

PROTOKÓŁ nr 29
z posiedzenia
Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska
Rady Miejskiej w Radomiu
z dnia 15 lutego 2024 r.

Na posiedzeniu obecni byli członkowie komisji oraz zaproszeni goście zgodnie z listą obecności, która stanowi załącznik do niniejszego protokołu. Posiedzenie otworzył i prowadził radny Robert Fiszer - przewodniczący komisji, który powitał członków komisji oraz zaproszonych gości.

Radni nieobecni: Marcin Kaca, Dawid Ruszczyk.

Porządek posiedzenia komisji:

1. Przyjęcie protokołu nr 28 z posiedzenia komisji.
2. Rozpatrzenie pism, które wpłynęły do komisji:
 - w sprawie wykupu działki nr 137/1 położonej przy ul. Kozienickiej w Radomiu (pismo Prezydenta Miasta Radomia znak: WNP.II.6840.16.2023.KS2),
 - w sprawie korzystania z dodatkowych przystanków na trasie kursowania autobusów Publicznej Komunikacji Zakrzew (pismo Wójta Gminy Zakrzew),
 - w sprawie pisma Wójta Gminy Zakrzew (pismo Prezydenta Miasta Radomia znak: KP.051.82.2023.KD),
 - w sprawie naprawy chodnika przy ul. Grota-Roweckiego w Radomiu (pismo Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji znak: DU.I.0700.132.2023.TZ),
 - w sprawie remontu sięgacza ul. Senatorskiej w Radomiu (pismo mieszkańca),
 - w sprawie zalewania ul. Sołtykowskiej w Radomiu (pismo mieszkańców),
 - w sprawie naliczenia podwyższonej opłaty za niesegregowanie odpadów (pismo zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”),
 - w sprawie budowy sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Skrzydlatej w Radomiu (pisma mieszkańców),
 - w sprawie zawieszenia postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu przy ul. Rybnej w Radomiu (pismo mieszkańca),
 - w sprawie pozostawienia zatoki autobusowej przy skrzyżowaniu ulic Wolanowskiej i Milejowickiej w Radomiu (pismo mieszkańca),
 - w sprawie budowy sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Gajowej w Radomiu (pismo mieszkanki).
3. Zaopiniowanie wniosków Prezydenta Miasta Radomia na podstawie § 33 Uchwały Nr 52/2011 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 31.01.2011 r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miasta Radomia (miasta na prawach powiatu – Radom) z późn. zm.
4. Zaopiniowanie projektu planu wydatków inwestycyjnych na rok 2024, w zakresie inwestycji drogowych realizowanych w trybie uchwały nr 498/97 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 25 września 1997r. (ze zmian.), w ramach tzw. „czynów drogowych”.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer poinformował, że na prośbę pani Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych komisja rozpocznie procedowanie od

punktu 3 tj. zaopiniowania wniosków Prezydenta Miasta Radomia na podstawie § 33 Uchwały Nr 52/2011 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 31.01.2011 r. w sprawie zasad gospodarowania nieruchomościami stanowiącymi własność Gminy Miasta Radomia (miasta na prawach powiatu – Radom) z późn. zm.

Ad. pkt 3 Wnioski omówiła Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga.

Wniosek Nr 63/2023 dotyczy zbycia lokalu mieszkalnego nr 24A (wraz z odpowiednim udziałem w nieruchomości wspólnej stanowiącej grunt oraz części budynku i urządzenia) położonego w Radomiu przy ul. Broni. Była prośba od radnych, aby uzupełnić wniosek o informację ile razy była próba wynajmu przez MZL tego lokalu. Ustalono, że taka próba była podejmowana pięciokrotnie, jednak nikt nie zgłosił chęci zamieszkania tam ze względu na stan techniczny lokalu i wysokie koszty remontu.

Radny Tomasz Gogacz – wysokie koszty remontu to taka nieprecyzyjna wypowiedź. To jest nieruchomość w bardzo dobrym miejscu, w samym śródmieściu Radomia, blisko dworca i miasta nie stać na to żeby z tego zrobić atrakcyjny lokal. Wyrwamy ze spółdzielni mieszkaniowych jakieś lokale, żeby tylko potrzeby naszych mieszkańców zaspokajać, a nie potrafimy wyremontować gotowego mieszkania, które naprawdę jest atrakcyjnie położone i metraż trzydzieści kilka metrów myślę, że dla kogoś byłoby to szczęście życia gdyby będąc w trudnej sytuacji pozyskał taki lokal. **Radny Kazimierz Woźniak** - to pytanie czemu pięciu nie chciało przyjąć? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – z uwagi na stan techniczny właśnie. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – po prostu koszty remontu są zbyt duże. **Radny Tomasz Gogacz** – ale to jakiś rzeczoznawca czy budowlaniec to określił? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – w MZL-u oczywiście mamy fachowców, którzy to oceniają. To nie jest tak, że nie było oględzin tego lokalu. Na pewno stan techniczny był również zbadany.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził głosowanie nad wnioskiem Nr 63/2023: 5 radnych za, 1 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek. Opinię nr 50 Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska dołączono do materiałów z komisji.

Wniosek Nr 1/2024 dotyczy sprzedaży w trybie bezprzetargowym zgodnie z art. 37 ust. 2 pkt 6 ustawy o gospodarce nieruchomościami dwóch działek ewidencyjnych o łącznej powierzchni 340 m². Działki te przylegają bezpośrednio do hotelu na ul. Narutowicza. Działki są własnością gminy. Stanowią dojazd i zaplecze komunikacyjne hotelu, są w ogrodzeniu i stanowią przedmiot dzierżawy. Spółka Gromada zwróciła się z prośbą o nabycie w trybie bezprzetargowym. Działki powstały w wyniku regulacji hipotecznych. Zostały uregulowane na rzecz gminy. Nie nadają się do zagospodarowania na inny cel niż obsługa hotelu, w związku z tym pan prezydent prosi o zaopiniowanie wniosku.

Radny Tomasz Gogacz - wychodzi na to, że to jest najniższa cena z operatu. To jest miejsce atrakcyjne, podmiot nie jest chyba z tych najbiedniejszych. Może można pozyskać większe środki niż tylko celowo być sponsorem pewnej działalności gospodarczej. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale działki nie są samodzielne. **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – działki nie stanowią działek budowlanych, w związku z tym gdyby była to działka budowlana to faktycznie jej wartość oszacowana w operacie szacunkowym byłaby wartością

większą, zaś działki te, jak patrzymy na ich kształt, nie stanowią możliwości ich zabudowania, zagospodarowania i stąd taka cena.

Więcej pytań nie było.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził głosowanie nad wnioskiem Nr 1/2024: 4 radnych za, 0 przeciw, 2 radnych wstrzymało się od głosu. Komisja pozytywnie zaopiniowała wniosek. Opinię nr 50 Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 2 Przewodniczący komisji Robert - przechodzimy do rozpatrzenia pism, które wpłynęły do komisji. Pierwsze pismo dotyczy wykupu działki nr 137/1 położonej przy ul. Kozienickiej w Radomiu. Otrzymaliśmy pismo mieszkańca odnośnie problemów z wykupem tej działki. Otrzymaliśmy również odpowiedź prezydenta w tej sprawie. Widzę, że są panowie, dlatego poprosiłbym o przedstawienie sprawy w kilku zdaniach. **Radny Kazimierz Woźniak** – mamy możliwość pokazania tej działki na mapie? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – pani dyrektor, czy jesteśmy dzisiaj przygotowani, żeby wyświetlić mapę? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – jeżeli będzie uruchomiony sprzęt, to tak. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czy można wcześniej jedno pytanie? **Przewodniczący komisji Robert** – tak proszę. **Radny Piotr Szprendałowicz** - mamy do rozpatrzenia dziś kilka pism, z czego większość jest datowana na listopad, grudzień. Dlaczego tak późno trafiają na komisję te tematy? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ponieważ dopiero teraz pani przewodnicząca zadekretowała to na komisję. Tzn. jeszcze wtedy przewodnicząca, teraz jest już nowy przewodniczący. **Radny Tomasz Gogacz** - jeśli chodzi o pisma i całą procedurę czasową, to nie obowiązuje kodeks postępowania administracyjnego, który mówi o określonych terminach na załatwienie sprawy? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – teoretycznie obowiązuje, a praktycznie gdy przewodnicząca przytrzyma, to co zrobić. Pismo wpływa do Rady Miejskiej, przewodnicząca dekretuje je na komisję, a komisja zbiera się raz w miesiącu przeważnie. Nieraz jest tak, że nie da się zdążyć w czasie. **Radny Piotr Szprendałowicz** - pan przewodniczący kłamie. Jeżeli pismo jest dekretowane 2 stycznia, to od tego czasu mieliśmy posiedzenie komisji. To są sprawy ważne dla mieszkańców. Dlaczego one są przetrzymywane? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – która sprawa? **Radny Piotr Szprendałowicz** – np. mieszkańców ul. Skrzydlatej. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ta sprawa jest dziś w porządku. **Radny Piotr Szprendałowicz** – tak, ale po bardzo długim czasie. Mogliśmy na poprzednim posiedzeniu omawiać te tematy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – rozpatrujemy to dziś.

Na ekranie została wyświetlona mapa, na której widoczna jest ul. Kozienicka i działka nr 137/1.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – proszę o przedstawienie sprawy.

Mieszkaniec - jestem synem [REDAKTOWANE] obecnego tutaj i w jego imieniu będę przemawiał. [REDAKTOWANE] jest obecnie współwłaścicielem działki 137/2. Niegdyś działka 137/1 i 137/2 to była jedna działka nr 137. Pierwotnie właścicielem był mój dziadek [REDAKTOWANE]. Dla osób, które nie wiedzą na czym polega tutaj problem, pokrótce objaśnię. Działka 137/1 to działka należąca do zasobów miejskich. W tym momencie mamy z nią taki problem. Toczy się sprawa sądowa o sądowy podział działki, której współwłaścicielem jest mój tata oraz firma Krzyżanowscy Sp. z o.o. Zależy nam na pierwokupie działki o numerze 137/1, gdyż po dokonaniu podziału sądowego działka

137/2, która będzie w połowie należała do mojego taty, nie będzie miała dojazdu. Jedynie ta działka jest gwarantem tego, że do działki 137/2 będzie dostęp, niezależnie od tego jak podział przebiegnie. Mój brat, ja i mój tata pomogliśmy sporządzić pewne wnioski, korespondujemy z Urzędem Miejskim w tej sprawie od dłuższego czasu i prosimy z różnych stron o pomoc. Muszę po krótku nadmienić jak przebiegał przebieg tej sprawy. Był geodeta wytyczający. Próbował przydzielić o 200 m więcej działki na rzecz spółki Krzyżanowscy. Jesteśmy w tym momencie pokrzywdzeni jako współwłaściciele tej działki. Spróbuję nadmienić jeszcze jedną rzecz z korespondencji, ponieważ mój tata pisał pisma do Urzędu do pani Ludwika Seligi. Pozwolę sobie przeczytać: „W odniesieniu do pisma i rozmowy z panią dyrektorem zwracam się z prośbą o wstrzymanie wszelkich działań prowadzących do sprzedaży działki 137/1 do momentu rozstrzygnięcia sporu wyjścia ze współwłasności sąsiedniej działki 137/2. Prośbę swą motywuję faktem iż działka ta ma kluczowe znaczenie w sprawie ustalenia ewentualnego dojazdu do działki 137/2, której jestem stroną.” W odpowiedzi tutaj właśnie chciałbym sprostować ... odpowiedziała pani Kinga Bogusz przewodnicząca Rady Miejskiej w Radomiu: „W dniu 24 maja 2023 r. pan [REDAKTOR] wycofał swoje podanie prosząc równocześnie o wstrzymanie wszelkich działań prowadzących do sprzedaży działki nr 137/1.” Tutaj wkraść się błąd w zrozumieniu tego naszego pisma, bo chodziło o wstrzymanie się do czasu rozstrzygnięcia sądowego podziału działki o zniesienie współwłasności, więc nie wpłynęło do Urzędu Miejskiego żadne pismo z naszej strony dotyczące wycofania się z chęci zakupu tej działki. W piśmie odpowiadającym pani Kinga Bogusz napisała jeszcze: „Jednocześnie wyjaśniam, że w chwili obecnej nie jest wszczęta procedura sprzedaży ww. gruntu, działka zaś objęta jest 3 letnią umową dzierżawy od 1 lutego 2022 r. do 31 stycznia 2025 r. z zaznaczeniem na parking dla samochodów. Dodatkowo informuję, że jak wynika z korespondencji prowadzonej z panem [REDAKTOR] działka był przedmiotem opinii biegłego geodety, zleconej przez Sąd Rejonowy w Radomiu do sprawy cywilnej, w której gmina nie jest stroną. W związku z powyższym zdaniem tutejszego wydziału zasadne jest wstrzymanie wszelkich działań prawnych na nieruchomości do czasu podjęcia decyzji przez sąd w niniejszej sprawie.” Jeszcze chciałbym dodać jedną rzecz odnośnie... Dziękuję też za mapkę, ponieważ na niej dokładnie widać jak w tym momencie wykorzystywana jest po części działka 137/2, która przypomnę jest współwłasnością i jest w tym momencie bezprawnie ogrodzona. Wytyczona jest tam siatka, jest ogrodzony teren. Bezprawnie jest wykorzystywana przez firmę Prasek Spółka z o.o. Ten mały róg, który dochodzi do wydzielonego pola, to jest dalej działka 137/2. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czego panowie oczekują teraz od komisji i od rady? **Mieszkaniec** – chciałem sprostować przede wszystkim tę rzecz najważniejszą, że nie wycofaliśmy się z chęci pierwokupu tej działki i dalej podtrzymujemy chęć zakupu, natomiast prośba o wstrzymanie dotyczyła do momentu wyjaśnienia sprawy sądowej do zamknięcia podziału, ponieważ nie wiemy jak ten podział się zakończy. Mamy tam bardzo duże problemy, powiedzmy z działaniem sądu. Działka w tym momencie na naszą niekorzyść, próbując podzielić działkę nieproporcjonalnie tak jak wspominałem, ponieważ geodeta, który był na tej działce próbował wytyczyć działkę o 200 m na korzyść spółki Krzyżanowscy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dobrze, dziękuję. Pani dyrektorko, mogę prosić, żeby się pani odniosła? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – szanowni państwo, wygląda to następująco. Właściciel działki 137/2 pozostaje we współwłasności z działkami po wschodniej stronie (firma, którą pan wymienił). Toczy się sprawa wyjścia ze współwłasności, gdzie prezydent miasta Radomia nie jest stroną tego postępowania. Natomiast faktycznie w opinii biegłego do

sprawy sądowej, przedstawionej w wydziale przez pana, pojawiła się działka 137/1. Ona niestety nie powstała tak jak pan mówi z podziału przy wyjściu ze współwłasności. Działka ta została wydzielona pod poszerzenie ulicy i przejęta była w trybie art. 73 pod drogę publiczną. Ona faktycznie nie została zajęta przez drogę publiczną i jest w tej chwili przedmiotem umowy najmu, czyli nikt tu jej bezprawnie nie użytkuje - mamy na to umowę. Wstrzymaliśmy działania na gruncie, jeśli chodzi o sprzedaż, do momentu zakończenia postępowania sądowego, ponieważ jeżeli ona pojawiła się w opinii biegłego sądowego, prezydent wstrzymał działania na gruncie do czasu kiedy sąd zakończy postępowanie. Czy takie postępowanie się zakończyło? **Mieszkaniec** – nie. **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – przytoczę pana pismo, które pan do mnie złożył: „W odniesieniu do pisma i rozmowy z panią dyrektor zwracam się z prośbą o wstrzymanie wszelkich działań prowadzących do sprzedaży...” w związku z tym wstrzymałam takie działania na pana prośbę. Wstrzymałam do momentu kiedy zapadnie prawomocne orzeczenie w sprawie wyjścia ze współwłasności. W opinii biegłego pojawia się również alternatywna możliwość – nie tylko dojazdu przez działkę będącą dzisiaj w zasobie gminy 137/1, ale również przez działki, które były przedmiotem sprzedaży w części, prawda? W związku z tym tam mamy dwie alternatywne możliwości, dlatego prezydent wstrzymał działania również na prośbę pana, ale także biorąc pod uwagę ustawę o gospodarce nieruchomościami. Podejmiemy decyzję o sprzedaży jeżeli będziemy mieli wyjaśnione jak ten państwa dostęp do drogi ma przebiegać. **Mieszkaniec** – małe sprostowanie mogę? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – oczywiście, tylko tak jak mówię to było na pana prośbę wstrzymane działanie. **Mieszkaniec** - ja chciałem tylko sprostować moją wypowiedź, ponieważ może troszeczkę źle zostałem zrozumiany. Moja wypowiedź odnośnie użytkowania tej działki 137/2, że jest nieprawnie zajęta, dotyczy małego wycinka tej działki, który odpowiada odwróceniu tej małej działki 137/1. To jest fragment działki 137/2, która jest współwłasnością [REDAKTOR] i spółki i ten fragment jak widać na mapie jest zabetonowany, ogrodzony i użytkowany przez jeszcze inną spółkę, czyli Prasek Spółka z o.o. Tego dotyczyła moja wypowiedź, natomiast wszystko pozostałe się zgadza a sprostowanie, które powiedziałem wcześniej dotyczyło w piśmie o którym pani powiedziała... oczywiście pani wstrzymała, ale było też słowo o tym, że [REDAKTOR] wycofał się z chęci zakupu tej działki, otóż właśnie chciałem powiedzieć, że nie wycofał się i podtrzymujemy, że jest dalej chęć zakupu kiedy ta sprawa zostanie wyjaśniona. Dziękuję. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – proszę państwa, my tutaj dostaliśmy jako komisja odpowiedź od pana sekretarza miasta. Ja może nie będę czytał całego pisma, tylko może samą końcówkę: „W chwili obecnej w Wydziale Obsługi Nieruchomości Publicznych Urzędu Miejskiego w Radomiu wstrzymano wszelkie działania prawne na nieruchomości do czasu podjęcia decyzji przez sąd w niniejszej sprawie.” Rozumiem, że wstrzymanie decyzji o procedurze sprzedaży panów satysfakcjonuje? **Mieszkaniec** – na ten moment tak. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to ja mam tylko prośbę, żebyście panowie napisali jednak jeszcze raz pismo do urzędu do pani dyrektor, że jednak się nie wycofujecie z zakupu tej działki i ewentualnie jeżeli się zakończy sprawa w sądzie i ruszyłaby procedura, to wy jesteście gotowi do przystąpienia. **Mieszkaniec** – dobrze. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czy są jeszcze jakieś pytania? **Radny Kazimierz Woźniak** - dopóki sąd nie rozstrzygnie to jest temat zablokowany. **Radny Tomasz Gogacz** – myślę, że sąd jest decydujący w tej sprawie, ale tutaj ta sytuacja, że miasto jest stroną czy nie jest stroną, bo nie do końca zrozumiałem? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – nie, nie jest. Pojawiamy się tylko

w opinii biegłego geodety. **Rady Tomasz Gogacz** – funkcjonalnie patrząc, to jest część parkingu i trudno sobie wyobrazić, żeby tam coś innego mogło powstać. To jest coś takiego, że to jest pewna całość funkcjonalna i tutaj rzeczywiście to nie jest takie proste. Tytuł prawny miasto posiada w takiej stronie, że po prostu było to na pas drogowy, który nie był wykorzystany i jest to użyczone firmie. Czy z tego miasto jako samorząd pobiera jakieś pożytki? **Dyrektor Wydziału Obsługi Nieruchomości Publicznych Ludwika Seliga** – tak, z umowy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – w takim razie chyba wyczerpaliśmy ten punkt. Rozumiem, że panowie wszystko wiedzą, nie mają żadnych pytań, radni nie mają więcej pytań, w takim razie dziękuję bardzo. Myślę, że sprawa jest załatwiona.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – przechodzimy do następnego pisma w sprawie korzystania z dodatkowych przystanków na trasie kursowania autobusów Publicznej Komunikacji Zakrzew. Dostaliśmy pismo Wójta Gminy Zakrzew skierowane do prezydenta. Dostaliśmy też odpowiedź zastępcy prezydenta odnośnie zwiększenia liczby przystanków. Rozumiem, że radni dostali te pisma. Czy radni się zapoznali czy mam czytać? **Radny Piotr Szprendałowicz** - nie trzeba czytać. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czy są jakieś pytania co do tego? **Radny Kazimierz Woźniak** - nie. Mnie tylko jedna rzecz interesuje. Jest na pewno umowa podpisana pomiędzy Gminą Zakrzew a chyba MPK w tej sprawie, więc czemu to my akurat mamy decydować? Wnoszą na pewno jakieś opłaty z tego tytułu, więc powinni się porozumieć co do ilości tych przystanków. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ja myślę, że w tej odpowiedzi przygotowanej pewnie przez panów dyrektorów z MPK, a podpisanej przez prezydenta Mateusza Tyczyńskiego mamy wszystko bardzo dobrze wyjaśnione. Jest tutaj zabezpieczony interes miasta i wydaje się, że jest to jednoznaczne stanowisko, które powinniśmy poprzeć. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dobrze. Jest pismo, jest odpowiedź. Czy są jeszcze jakieś pytania, uwagi co do tego? **Radny Kazimierz Woźniak** - to jest między instytucjami, które są uprawnione do tego.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – przechodzimy w takim razie do następnego pisma w sprawie naprawy chodnika przy ul. Grota-Roweckiego w Radomiu. Nie wiem, czy jest ktoś z ul. Grota-Roweckiego? Nie ma? To odczytam: „W odpowiedzi na pismo dotyczące chodnika na ul. Grota-Roweckiego usterki będą naprawione przy sprzyjającej pogodzie na początku sezonu 2024”. Czy są jakieś pytania? Nie ma? To ja może zadam. Panie dyrektorze rozumiem, że jak tylko się pogoda poprawi... **Zastępca dyrektora Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji Łukasz Kuna** – i zostaną zabezpieczone umowy na remonty chodnika, niezwłocznie przystąpimy do naprawy chodnika. Tylko może taka moja uwaga, dygresja, że po chodnikach się chodzi, a nie jeździ. Tam jest taka koleina wyrobiona przez samochody, które tam non stop parkują i jeżdżą. **Radny Tomasz Gogacz** - jakiej wielkości środki finansowe rodzi naprawa tego? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – rzędu 500 zł, 600 zł, do 1000 zł. **Radny Kazimierz Woźniak** - a nie można ograniczyć tego parkowania na chodniku? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – ogólnie jest dozwolone, tylko na zasadzie chyba 1,50 m skrajni. **Radny Kazimierz Woźniak** – jeżeli osobowe to ok., ale jeżeli nieraz wjeżdżają ciężarowe, to faktycznie po samochodzie ciężarowym te płyty chodzą dosłownie. **Radny Marcin Robert Kaca** – to może by wypadało postawić słupki? **Radny Kazimierz Woźniak** – osobowe mogą. Można tonaż ograniczyć oznakowaniem i wtedy nie będą parkować. **Radny Piotr Szprendałowicz** – chciałbym się dowiedzieć dlaczego tego typu sprawy trafiają na

posiedzenie naszej komisji? Jest pozornie drobny problem, pozytywna odpowiedź MZDiK, wygląda na to, że nic nie stoi na przeszkodzie, żeby to rozwiązać. Po co jeszcze jest włączana komisja do tego? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dlatego, że pani przewodnicząca Kinga Bogusz zadekretowała. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – przechodzimy do kolejnego pisma w sprawie remontu sięgacza ul. Senatorskiej w Radomiu. Czy jest ktoś z ulicy Senatorskiej? Nie widzę. Jest prośba o zajęcie się sprawą remontu drogi gminnej ulicy Senatorskiej – sięgacz pomiędzy numerami 4 a 6 w czasie posiedzenia komisji. Nikogo nie ma, więc myślę, że po prostu skierujemy pismo do prezydenta o informacje w tej sprawie.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – następne jest pismo mieszkańców w sprawie zalewania ul. Sołtykowskiej w Radomiu. Czy z ulicy Sołtykowskiej ktoś jest? Też nie ma. **Radny Kazimierz Woźniak** – w sprawie ul. Sołtykowskiej to z radnym Wójcikiem byliśmy na spotkaniu w Wodociągach i ustaliliśmy sposób rozwiązania. Poszło pismo od mieszkańców do Wydziału Bezpieczeństwa, Zarządzania Kryzysowego i Ochrony. Ja rozmawiałem z dyrektorem. Miał wydać coś w rodzaju takiego nakazu dla Wodociągów, żeby uprościć procedurę, żeby nie robić pełnej dokumentacji, procedury pozwoleń itd., tylko w formie nakazu i Wodociągi podjęły się, że wykonają odwodnienie tej ulicy. Rozmawialiśmy o terminie gdzieś około lata. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – są przedstawiciele Wodociągów więc może pozwólmy się im wypowiedzieć. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – jeżeli są, to bardzo prosimy. **Przedstawiciel Spółki Wodociągi Miejskie Roman Mrozowicz** - problem z zalewaniem ulicy Sołtykowskiej jest od dłuższego czasu poruszany. Są szanse, że wreszcie zostanie problem rozwiązany. Wczoraj odbyło się spotkanie prezesa Wodociągów z dyrektorem MZDiK. Ustalono, że zostanie podpisane stosowne porozumienie na temat kto zajmuje się jaką częścią rozwiązania tego problemu. Jesteśmy chyba na etapie przygotowywania tego porozumienia. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – ja uzupełnię. Niezwłocznie Wodociągi przystąpią do zlecenia prac projektowych. Po uzyskaniu niezbędnych pozwoleń podpiszemy porozumienie odnośnie sposobu finansowania i będziemy współfinansować razem z Wodociągami odwodnienie ulicy Sołtykowskiej, Bieszczadzkiej i okolicznych ulic. **Radny Tomasz Gogacz** – czy to będzie rozwiązanie stałe czy tymczasowe? Jakie to rodzi koszty? **Przedstawiciel Spółki Wodociągi Miejskie Roman Mrozowicz** – rozwiązanie będzie tymczasowe. Szacujemy, że to będą koszty ok. 400 000 zł. Koszty są dosyć duże, ponieważ w grę wchodzi budowa 100 m dużego kanału, budowa przepompowni, budowa rowów odwadniających wzdłuż ul. Bieszczadzkiej. **Radny Tomasz Gogacz** – czy tam gdzie tereny są własnościowe to nie będzie blokady, że ktoś na swojej własności prywatnej nie pozwoli na jakieś działania? **Przedstawiciel Spółki Wodociągi Miejskie Roman Mrozowicz** – my będziemy się poruszać w pasie drogowym w porozumieniu właśnie z MZDiK. Były podejmowane próby rozwiązania problemu poprzez budowę rowu, który przebiegałby po działkach prywatnych i zdecydowana większość mieszkańców była za, ale trafiło się kilku właścicieli, którzy nie wyrazili zgody i w związku z tym odstąpiono od tego. **Radny Kazimierz Woźniak** – jeśli mogę. Z tych ustaleń w Wodociągach to nie wynikało, że to jest jakieś bardzo tymczasowe. To powinno na dłuższy okres czasu rozwiązać sprawę. Wodociągi, przynajmniej z deklaracji, nie planują tam w najbliższym rozdaniu finansowym budowy docelowej kanalizacji, w związku z tym to na lata powinno rozwiązać sprawę odwodnienia. **Przedstawiciel Spółki Wodociągi Miejskie**

Roman Mrozowicz – tak, to załatwi problem zalewania ulicy Sołtykowskiej.
Przewodniczący komisji Robert Fiszer - dobrze. W takim razie my się jeszcze zwrócimy z pismem do prezydenta.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer - kolejne pismo zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” w sprawie naliczenia podwyższonej opłaty za niesegregowanie odpadów. Jest ktoś ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe”? Nie ma. A ktoś z Wydziału Gospodarowania Odpadami Komunalnymi? Jeżeli tak, to proszę o odniesienie się.

Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty w Wydziale Gospodarowania Odpadami Komunalnymi Adriana Wójcik – ja może odczytam odpowiedź, która została udzielona spółdzielni. Na pismo Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” udzielona została odpowiedź. Odpowiedź była w trybie skargi, ponieważ w piśmie było, napisane, że mieszkańcy wnoszą skargę, więc zostało to załatwione w formie skargi. W dniu 18 grudnia 2023 r. wpłynęło pismo do Prezydenta Miasta Radomia dotyczące skargi lokatorów w sprawie decyzji o naliczeniu podwyższonej opłaty za niesegregowanie odpadów. W przedmiotowej sprawie po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego ustalono, że w związku z niedopełnieniem obowiązku selektywnego gromadzenia odpadów Prezydent Miasta Radomia czterema decyzjami określił Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi za miesiąc marzec 2023 r i lipiec 2023 r. stosując podwyższone stawki opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Od trzech z tych decyzji zostały wniesione odwołania do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Samorządowe Kolegium Odwoławcze utrzymało w mocy nasze decyzje. Od jednej decyzji nie zostało wniesione odwołanie. W związku z tym te decyzje stały się ostateczne i prawomocne. Zadania gminy, obowiązki właścicieli nieruchomości dotyczące utrzymania czystości i porządku oraz warunki wykonywania działalności w zakresie odbierania odpadów komunalnych od właścicieli nieruchomości określone zostały w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z art. 4d tej ustawy wytwórcy odpadów komunalnych są zobowiązani do selektywnego zbierania wytworzonych przez siebie odpadów komunalnych wypełniając wymagania określone w Regulaminie Utrzymania Czystości i Porządku na terenie Gminy Miasta Radomia oraz w Rozporządzeniu Ministra Klimatu i Środowiska z dnia 10 maja 2021 r. w sprawie sposobu selektywnego zbierania wybranych frakcji odpadów. Na podstawie art. 5 ust. 1 pkt 1 i pkt 3 ww. ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, właściciele nieruchomości zapewniają utrzymanie czystości i porządku m.in. poprzez: wyposażenie nieruchomości w pojemniki przeznaczone do zbierania odpadów komunalnych, utrzymanie tych pojemników w odpowiednim stanie sanitarnym, porządkowym i technicznym oraz utrzymanie w odpowiednim stanie sanitarnym i porządkowym miejsc gromadzenia odpadów, zbieranie w sposób selektywny powstałych na terenie nieruchomości odpadów komunalnych zgodnie z wymaganiami określonymi w regulaminie utrzymania czystości i porządku oraz we wspomnianym Rozporządzeniu Ministra Klimatu i Środowiska. Odnosząc się do zarzutów sformułowanych w załączonych pismach mieszkańców bloków należy zauważyć, że zgłoszone w nich problemy tj.: uszkodzone zamki, nieograniczone korzystanie mieszkańców okolicznych bloków z tego samego śmietnika, przepelnianie pojemników, brak tablic informacyjnych kto jest uprawniony do korzystania ze śmietnika, brak oświetlenia w altanie, mało widoczne napisy na pojemnikach oraz naprawianie usterek dotyczą wprost obowiązków związanych z organizacją miejsca gromadzenia odpadów i utrzymaniem go we właściwym stanie sanitarnym

i technicznym, za które odpowiedzialność ponosi nie prezydent miasta, lecz właściciel nieruchomości. Choć spełnienie wymogów segregacji w odniesieniu do budynków wielolokalowych może okazać się trudne, to jednak w gestii właściciela nieruchomości leży maksymalne zabezpieczenie pojemników i altan śmietnikowych tak, aby prawidłowo segregowane przez mieszkańców odpady pozostały w przeznaczonych na poszczególne frakcje pojemnikach. Spółdzielnia może okresowo dokonywać przeglądów pojemników na odpady pod kątem właściwej segregacji. Może też monitorować odbieranie odpadów z nieruchomości zgodnie z ustalonym harmonogramem i w przypadku stwierdzenia pomyłek w segregowaniu odpadów uniknąć nieprawidłowości. Spółdzielnia powinna również na bieżąco i skutecznie zabezpieczać miejsca gromadzenia odpadów przed dostępem i ingerencją osób nieuprawnionych oraz informować i edukować swoich mieszkańców o konieczności segregowania odpadów. Właściwa segregacja wpływa zarówno na zmniejszenie kosztów jakie ponoszą gminy i mieszkańcy za gospodarowanie odpadów oraz ma zapewnić gminom osiągnięcie wskazanych w art. 3b ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach rosnących poziomów recyklingu: za 2023 r. - 35%, za 2024 r. – 55% a od 2035 r. – 65%. Na chwilę obecną wiemy już, że za 2023 r. nie osiągniemy tego poziomu, w związku z tym gmina będzie musiała zapłacić karę z tego tytułu, jeżeli nie osiągnie tych poziomów. Działania te są możliwe jedynie wtedy gdy w pojemnikach przeznaczonych dla selektywnego zbierania odpadów nie będą występowały odpady zmieszane, a w pojemnikach przeznaczonych na niesegregowane (zmieszane) odpady komunalne nie będą występowały odpady podlegające segregacji. Mieszanie odpadów podlegających selektywnej zbiórce nie jest dopuszczane nawet w minimalnym zakresie, a konsekwencją takiego działania jest, zgodnie z obowiązującymi regulacjami, określenie opłaty z zastosowaniem stawek opłaty podwyższonej. Zgodnie z założeniami ustawy opłata podwyższona za niewłaściwą segregację nie jest karą, ale stanowi rekompensatę dla gminy związaną z dodatkowym wyższym kosztem zagospodarowania źle zebranych odpadów. W 2023 r. stawka za zagospodarowanie 1 tony odpadów segregowanych wynosiła 261,36 zł i rosła w przypadku odpadów zmieszanych do kwoty 617,38 zł. W takiej sytuacji nie ma znaczenia czy zanieczyszczenie odpadów miało charakter incydentalny, nie ma również znaczenia ilość zanieczyszczeń w poszczególnych frakcjach odpadów. Każde ujawnienie nawet niewielkiej ilości niewłaściwie posegregowanych odpadów w pojemniku skutkuje zakwalifikowaniem go w całości do niesegregowanych (zmieszanych) odpadów komunalnych i ponoszeniem wyższych kosztów jego zagospodarowania. W przypadku niedopełnienia przez właściciela nieruchomości obowiązku selektywnego gromadzenia odpadów, procedura postępowania prezydenta miasta jak też podmiotu odbierającego odpady komunalne została szczegółowo wskazana w art. 6ka ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Zgodnie z tym artykułem, podmiot odbierający odpady komunalne przyjmuje je jako niesegregowane odpady komunalne i powiadamia o tym prezydenta miasta oraz właściciela nieruchomości. Taką sytuację zaobserwowali też mieszkańcy jednego z budynków, którzy w załączonym piśmie opisali, że pracownicy zajmujący się wywozem śmieci pakowali do jednego samochodu odpady zmieszane razem z tworzywami sztucznymi i metalami. Prezydent miasta na podstawie powiadomienia rozpoczyna postępowanie w sprawie określenia wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi. Opłata w takim przypadku określana jest w drodze decyzji za miesiąc lub miesiące, w których nie dopełniono obowiązku selektywnego zbierania odpadów komunalnych, a jej wysokość obliczana jest z zastosowaniem stawek opłaty podwyższonej przyjętych przez radę gminy. W tym przypadku jest to trzykrotność

stawki. Niestety w przypadku potwierdzenia przez odbierającego, że właściciel nieruchomości nie dopełnił obowiązku selektywnego zbierania odpadów oraz powiadomienia o tym prezydenta miasta i właściciela nieruchomości, wskazane przepisy prawa nie przewidują uznaniowości i innego sposobu postępowania niż opisany w art. 6ka ust. 2, w tym rozpoznawania czy brak segregacji był zdarzeniem incydentalnym lub jednorazowym, ilu lokatorów nie przestrzegało zasad selektywnego zbierania odpadów, czy naruszeń dopuściły się osoby trzecie. Stanowisko takie potwierdza także wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Opolu z dnia 23.11.2023 r. Sformułowane przez mieszkańców zarzuty dotyczące braku działań ze strony Spółdzielni Mieszkaniowej „Południe” nie podlegają ocenie i rozstrzygnięciu przez tutejszy organ tj. Prezydenta Miasta Radomia gdyż wykracza to poza jego kompetencje, ustawowo nadane na podstawie przepisów powszechnie obowiązujących. Podwyższoną opłatą za gospodarowanie odpadami komunalnymi w związku z niedopełnieniem obowiązku segregacji odpadów obciążona została, zgodnie z art. 2 ust. 1 pkt 4 i art. 2 ust. 3 ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, Spółdzielnia Mieszkaniowa „Południe” jako właściciel nieruchomości, natomiast kwestia rozliczenia tej opłaty z lokatorami poszczególnych budynków pozostaje wewnętrzną sprawą spółdzielni. Na końcu jest informacja, że w związku z udzieleniem odpowiedzi prosimy o przekazanie odpowiedzi lokatorom, którzy kierowali pisma. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dziękuję. Pani kierownik mam prośbę. Czy można byłoby prosić o kserokopię tej odpowiedzi dla komisji? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – oczywiście. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czy są jakieś pytania? **Radny Kazimierz Woźniak** - rozumiem, że nie dotyczy to całej spółdzielni, tylko kilku budynków? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – tak. Tam była ul. Trojańska i Renesansowa. Były cztery nieruchomości, a dwie altany. **Radny Kazimierz Woźniak** – oni mają chyba pootwierane takie betonowe? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – tak. Z tego co tutaj mieszkańcy napisali to jest ten problem, że korzystają lokatorzy z różnych bloków, idąc np. do sklepu albo na przystanek autobusowy i one nie są w żaden sposób zabezpieczone. **Radny Tomasz Gogacz** – tu padło takie sformułowanie w odpowiedzi „właściciel nieruchomości spółdzielnia”. Ona jest zarządcą a nie właścicielem. **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – tak. Ale zgodnie z ustawą o utrzymaniu czystości i porządku w gminach to spółdzielnia i wspólnota składają deklarację, jeżeli jest to zabudowa wielolokalowa. Czyli u nas deklarację składa spółdzielnia i w rozumieniu tego artykułu spółdzielnia jest właścicielem nieruchomości. **Radny Tomasz Gogacz** – czy w tym wszystkim ta trzykrotność opłaty to jest zjawisko odpowiedzialności zbiorowej? Kto zawinił to zawinił, ale nie wszyscy lokatorzy w danej nieruchomości muszą postępować niezgodnie z regulaminem, ale jednak stosowane jest kryterium odpowiedzialności zbiorowej? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – tak. **Radny Tomasz Gogacz** – i to jest prawne, żeby odpowiadał za czyjeś niedbalstwo? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – ustawa nie nakłada możliwości w tym momencie nakładania opłaty, chyba że będzie indywidualne, czyli jeżeli np. spółdzielnia doprowadzi do tego, że będzie można zindywidualizować, że będzie np. pasek z kodem, gdzie będzie można dopasować do konkretnej osoby, która nie segreguje. Ale to też leży w gestii właściciela nieruchomości, nie gminy. W tym momencie nawet wszelkie wyroki mówią o tym, że pomimo tego, że może tylko jedna osoba nie segregować, opłatą obciążani są wszyscy lokatorzy danego budynku. **Radny Kazimierz Woźniak** – danej nieruchomości do której jest przypisany dany punkt odbioru odpadów komunalnych. **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana**

Wójcik – tak. Bo czasami jest tak, że jest jedna altana, a do jednej altany jest przypisane 4 czy 5 bloków. **Radny Kazimierz Woźniak** – i tam było to dość dobrze opisane, że właśnie powinny być opisane dokładnie, zamykane itd., żeby można było przypisać. Nieraz do jednej altany nie jest cały blok przypisany, mogą być niektóre klatki przypisane do innej altany, i to powinno być dokładnie opisane. **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – tak. I teraz właśnie spółdzielnie często dzielą, czyli jest jedna altana i korzysta z niej klatka I i II, a z drugiej altany korzystają inne klatki. Myślę, że teraz powoli zaczyna się to porządkować. **Radny Tomasz Gogacz** – ostatnie pytanie z punktu widzenia ochrony środowiska. Dużo jest spraw tego typu w skali miasta? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – może powiem miesięcznie. Miesięcznie mniej więcej każda osoba u mnie dostaje pomiędzy 6 a 7 postępowań. Ale w każdym miesiącu jest inaczej. Czasami jest to jednorazowe, czyli w danym miesiącu tylko raz. Czasami jest to dwukrotnie, trzykrotnie. Czasami jest to miesiąc po miesiącu, czyli spółdzielnia w każdym miesiącu jest wskazywana przez podmiot, że jest brak segregacji. To nie jest stała liczba, tylko co miesiąc jest inna. **Radny Kazimierz Woźniak** – czy macie państwo jakąś sprawę w sądzie z tego tytułu? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – z tego co mi wiadomo to tak. Z Rapackiego na pewno jest w sądzie. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale nie było rozstrzygnięcia? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – nie było. Niby któraś z pań była i powiedziała, że ona już wie, że ta sprawa jest przegrana, ale my na chwilę obecną jeszcze nie dostaliśmy wyroku. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – pani kierownik to jeszcze zadam pytanie, żeby dobrze zrozumieć. My jako miasto ukaraliśmy spółdzielnię, nie konkretnie tych lokatorów? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – tak. Decyzja została wydana na spółdzielnię. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – i to spółdzielnia później ukarała mieszkańców? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – spółdzielnia obciążyła później mieszkańców, bo tego nie można traktować jako karę. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ale z tych pism by wynikało jakby... **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – mieszkańcy może nie wiedzą jak to funkcjonuje. Decyzja jest wydawana na wspólnotę lub na spółdzielnię, ewentualnie jeżeli jest to osoba fizyczna to oczywiście na właściciela lub współwłaścicieli nieruchomości. To nie jest na poszczególnych lokatorów i my nie mamy możliwości ingerencji w wewnętrzne rozliczenia pomiędzy spółdzielnią a mieszkańcami. **Radny Piotr Szprendałowicz** - jeżeli dobrze zrozumiałem to na początku wspomniała pani, że jako miasto też będziemy ukarani za 2023 rok. O jakiej kwocie mowa? I proszę powiedzieć jaka to jest skala problemu w procentach. **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – w tym momencie my mamy poziom 35%, czyli za 2023 rok musimy osiągnąć 35%. W tamtym roku osiągnęliśmy poziom 28% i myślę, że więcej nie osiągniemy. My możemy ewentualnie powiedzieć jakie to są konkretnie pieniądze, dopiero pod koniec jak zbierzemy wszystkie informacje do końca marca. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ale jaka to jest skala: kilkadziesiąt tysięcy złotych, kilkaset tysięcy? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – kilkaset tysięcy, a później to wejdzie w miliony, bo teraz jest 35%, a później jest coraz więcej, więc w miarę zwiększenia tych poziomów będziemy płacić coraz więcej. **Radny Piotr Szprendałowicz** – na rok 2024 jaki to jest poziom? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – na 2024 mamy 55%. **Radny Piotr Szprendałowicz** – a osiągamy 35%? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – 28% osiągnęliśmy w tamtym roku i myślę, że to jest już taki maks. W tym roku już teraz wiemy, że nie osiągniemy, a jeżeli chodzi o to konkretnie ile nam będzie brakowało, to dopiero będziemy zliczać do końca marca

i w analizie będzie ta informacja ile mamy, ile nam brakuje. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** - a czy mamy taką analizę jak to wygląda z tą segregacją jeżeli chodzi o zabudowę wielorodzinną i jednorodzinną? **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – raczej chyba nie jest to rozdzielone, bo tak naprawdę te wszystkie odpady są razem liczone. Ale jeżeli koleżanka będzie mogła taką analizę zrobić to ją oczywiście przekażę. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – nie, niekoniecznie, bo to chyba jednak bardziej dotyczy tych wielorodzinnych. **Kierownik Referatu Wymiaru Opłaty Adriana Wójcik** – większa świadomość jest w domkach jednorodzinnych ponieważ każdy się pilnuje, a w zabudowie wielolokalowej to wiemy jak to jest. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dziękuje bardzo.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – przechodzimy do kolejnego pisma w sprawie budowy sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Skrzydlatej w Radomiu. Czy ktoś z państwa jest z ul. Skrzydlatej? Jesteście państwo, to poprosiłbym, żeby ktoś krótko przedstawił sprawę.

Mieszkanca ul. Skrzydlatej – dzień dobry. Jestem jednym z mieszkańców ul. Skrzydlatej. Od wielu lat staramy się, aby nasza ulica Skrzydlata... ja może zobrazuję. Ulica Skrzydlata jest równoległa przy lotnisku. Z jednej strony jest Sadków z drugiej strony jest ul. Skaryszewska. To jest długa ulica (ponad 1 km), która łączy się z ul. Malenicką. Problem polega na tym, że z jednej strony, od ul. Skaryszewskiej, jest część podłączenia wodno-kanalizacyjnego do wysokości gdzieś gdzie jest Zyko Dróg. Z drugiej strony od ul. Malenickiej też jest do pewnego momentu i jest urwana ta ulica. Dalej ludzie mieszkają. Domków jest mnóstwo. Powstają kolejne nowe zabudowania. I teraz każdy ma ten sam problem. Jest problem, bo tu XXI wiek, tu piękne lotnisko, obok Janów (Gmina Skaryszew), dosłownie 700 m od tego miejsca jest piękna ulica, piękne pobocza, podłączenia wodno-kanalizacyjne od dziesiątek lat już są, a tutaj Radom i ja już nie mówię jaka tam jest ulica, bo podobno wydział utrzymania dróg twierdzi, że tam jest co jakiś czas sprawdzana ta droga... ale tak jak mówię nasze poczynania tutaj były wielokrotne. Wszyscy składali pisma z podpisami do Prezydenta Miasta Radomia, do Wodociągów Miejskich i do MZDiK. Doprowadziliśmy, że było spotkanie przedstawicieli Wodociągów, MZDiK i przedstawicieli prezydenta, żeby znaleźć jakieś rozwiązanie i ten temat... bo ten temat jest od 2016 roku. Był jeszcze wcześniej, ale od 2016 roku mieszkańcy podpisywali umowy, że Wodociągi zobligowane były do tego, że z pieniędzy unijnych, które były do 2027 roku. Jest projekt tej ulicy, natomiast zabrakło na przetarg. Z tego co wiem, to już są rozpoczęte podłączenia wodne na ul. Błękitnej, a ul. Błękitna jest ulicą boczną od głównej ul. Skrzydlatej. To jest ulica boczna, gruntowa, tam gdzie jest kilka domów i tam Wodociągi podłączają wodę, natomiast przy tej ulicy gdzie jest mnóstwo mieszkańców, są rodziny z małymi dziećmi, nie mają wody bieżącej i na wiosnę to proszę państwa jest tak, że po prostu do sanepidu jak jest badanie wody okazuje się, że woda jest niezdatna do picia. Latem brakuje wody, bo ludzie muszą dokupować wodę i mają dylematy czy prac, czy do picia przeznaczać. Ja wspomnę jeszcze jeden temat. Tak jak mówię doprowadziliśmy do rozmów, dostaliśmy od prezydenta informację, że doszli do porozumienia (te trzy instytucje), że będą podłączenia. Miały być te podłączenia w 2022 roku. Kilka miesięcy było spokoju, w sensie dla nas niepokojące, bo zaczęliśmy się interesować dlaczego nic się nie zaczyna dziać, ani żadne pisma nie przychodzą zwrotne. Okazało się, że MZDiK wycofało się z tych ustaleń – co były ustalenia i dostaliśmy odpowiedź, że są takie ustalenia. MZDiK wycofało się z racji tego, że stwierdzili, że Wodociągi wystąpiły do nich z pismem, że jeżeli wejdą w drogę, to będą mieli ją, tak jak zazwyczaj Wodociągi robią, jak wchodzi w drogę, żeby do

przekopu, muszą do stanu poprzedniego. A tak jak mówię tu nie jest zabieganie o coś, bo ta droga jest w fatalnym stanie, tam jest tak jak mówię gdzieś rzucone, przykryte, dziura na dziurze. Tam asfalt to jest za dużo powiedziane słowo. Tutaj jest nas więcej i pewnie ktoś będzie jeszcze chciał się wypowiedzieć, natomiast ja jeszcze wspomnę o naszej prywatnej sprawie. W 2020 roku dostaliśmy z urzędu warunki zabudowy, dostaliśmy informację z Wodociągów, że będziemy podłączeni do sieci wodno-kanalizacyjnej, bo wtedy było w planach, miało ruszać jesienią. Dom stoi. Ustawiony tak, bo jest wąska działka, że nie mamy możliwości podłączenia, wybudowania studni, szamba czy czegośkolwiek. Domu nie będziemy mieć nigdy oddanego. Stoi, niszczeje. Nie mamy możliwości podłączenia, bo nie ma takiej możliwości podłączenia. Cały czas się trzymamy tego, że skoro były te pieniądze, ale wiemy że pieniądze skoro były zagwarantowane do 2027 roku i ta nasza ulica miała być w tym zrobiona, poszły na dodatkową ulicę. Wiemy, że na naszą ulicę zabrakło i wróciło do zasobów własnych gminy (na gminę została przerzucona ta ulica do wykonania jako, że ma obowiązek gmina podłączyć mieszkańców do wody. Tak jak mówię, to są właśnie takie dylematy, że droga...to jest długa ulica i to już wielokrotnie pismo na pismo – my mamy już dziesiątki pism na ten temat, i takie jest przyczucie z miejsca na miejsce i nie ma żadnej odpowiedzi. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to poprosimy kogoś z Wodociągów o odniesienie się. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** - to co pani powiedziała tutaj jest jak najbardziej słuszne. Mieliśmy tę inwestycję zaplanowaną z poprzedniej perspektywy finansowej na lata 2014-2020, tylko że z uwagi na przekroczenia budżetowe, bardzo duży wzrost cen budowlanych, musieliśmy wyłączyć pewne zadania, których realizacja jeszcze nie została rozpoczęta. To zadanie faktycznie zostało wyłączone, natomiast niejednokrotnie podkreślaliśmy, że będzie nowa, kolejna perspektywa finansowa.... **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – przepraszam, ja tylko wejdę w zdanie. Inwestycja została już rozpoczęta. Skoro jest projekt w ulicy, to już część prac zostało wykonanych, to dlatego teraz to zaprzepaścić. Jest dokumentacja, więc nie można powiedzieć, że nic nie było. Już część pracy (można powiedzieć, że połowa) było. Już w tej chwili miało stawać do przetargu. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – może inaczej powiem. Dokumentacja to jest niewielki zwykły ułamek robót budowlano-montażowych. Zgodnie z kosztorysami, które były na 2022 rok, wartość tej inwestycji kształtowała się na poziomie ok. 3 000 000 zł. My, szukając oszczędności, szukaliśmy wsparcia w Miejskim Zarządzie Dróg i Komunikacji. Chcieliśmy trochę ograniczyć te koszty. Z różnych przyczyn nie udało nam się dojść do porozumienia i staramy się o kolejne środki finansowe, z tej kolejnej perspektywy na lata 2021-2027. Tam oczywiście to państwa zadanie jest uwzględnione. Teraz na koniec stycznia dostaliśmy informację z Ministerstwa Klimatu i Środowiska z listą na której jesteśmy (listą projektów, które są wskazane do dofinansowania). Ostatnio dostaliśmy też pismo z Urzędu Miejskiego, w kontekście tej inwestycji. My też się zobowiązaliśmy, że ponowimy rozmowy z Miejskim Zarządem Dróg i Komunikacji. Będziemy rozmawiać odnośnie sposobu odtworzenia, bo w pierwotnych warunkach w dokumentacji projektowej odtworzenie drogi ul. Skrzydlatej zostało określone na poziomie KR3. My chcemy zejść do KR2, bądź MZDiK zaproponuje może jakieś inne rozwiązania – tańsze dla nas. Zaktualizujemy kosztorysy. Proszę się nie obawiać, dokumentacja jest cały czas ważna. My na bazie tej dokumentacji będziemy ogłaszać przetarg i planujemy to zrobić jeszcze w tym roku, mając już to pismo z Ministerstwa Klimatu i Środowiska, że jesteśmy na liście projektów zakwalifikowanych do dofinansowania. To jest tak jakby wstępny proces, ponieważ jeszcze zapewne sporo

czasu upłynie zanim fizycznie te pieniądze dostaniemy, natomiast zarząd Wodociągów Miejskich podjął decyzję, że już będziemy przystępować do realizacji.

Mieszkanca ul. Skrzydlatej – przepraszam, jeszcze jedno słowo. Jaką mamy gwarancję, skoro w poprzednich pieniądzach unijnych mieliśmy gwarancję 100%, że na pewno wejdziemy, że nie znajdzie się znów jakiś priorytet typu ul. Błękitna, w polach, kilka domów i ona jest ważniejsza niż ul. Skrzydlata gdzie jest duże zamieszkanie. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – nie należy tego traktować, że ta ulica była ważniejsza. To jest droga gruntowa. Są trochę inne warunki odtworzenia. To był krótki odcinek ok. 120 m. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – tylko oni nie byli pierwsi. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – ja to wszystko rozumiem, ale u was jednak ten koszt inwestycji to 4 000 000 zł. Żeby ogłosić przetarg trzeba mieć zagwarantowane środki. My nie możemy ogłosić przetargu nie mając pieniędzy na wypłatę dla wykonawcy. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – ale wtedy były środki na przetarg. **Mieszkaniec ul. Skrzydlatej** – i poszły na inne inwestycje. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – na rozpoczęte zadania. Tak wszystko szybko poszybowało w górę, że naprawdę musieliśmy pewne rozkopane... prowadziliśmy bardzo dużo inwestycji, więc musieliśmy wybrać jakieś mniejsze zło: wchodzić w nową inwestycję i wydatkować środki czy dokończyć te zadania, które są rozpoczęte. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – dobrze, ale ul. Błękitna nie była w planach, a jest zrobiona. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – ale tak jak państwo pisaliście do nas, tak samo ci mieszkańcy z ul. Błękitnej w tym samym prawie czasie też do nas pisali. Tam też była zaprojektowana i do wykonania woda i kanał, i została zrealizowana tylko woda. Łatwiej jest odtworzyć drogę gruntową (zagęścić i wyprofilować), niż wejść w drogę asfaltową i odtworzyć. **Mieszkaniec ul. Skrzydlatej** – państwo mówicie o rozmowach z przedstawicielami MZDiK i odtworzeniu tej drogi do jakiejś kategorii, a czy ktoś z państwa ostatnio był na tej drodze, żeby zobaczyć w jakim ona jest stanie - szczególnie odcinek między ul. Skaryszewską, a Błękitną, chociaż od ul. Malenickiej wcale nie jest lepiej? To już nie jest droga. To jest destrukcja nie droga, a państwo mówicie o odtworzeniu. Wiele dróg gruntowych jest w lepszym stanie niż nasza droga, więc o czym my mówimy. To jest asfalt tylko na papierze. Tego asfaltu tam nie ma. Wszystko po tym sezonie zimowym zostało powysadzane. Non stop zarząd dróg robi jakieś łatanie doraźne, typu zimną masą. Sam osobiście widziałem w poprzednim sezonie jadąc do pracy, jak panowie z zarządu dróg w doły które były pełne wody wsypywali zimną masą, której już po 2-3 dniach nie było. Ta droga wygląda fatalnie, więc nie mówmy o odtworzeniu, bo to jest tak jakbyśmy w drogę gruntową wchodzili. To jest destrukcja nie droga. **Radny Kazimierz Woźniak** - a ul. Błękitna nie była razem ze Skrzydlatą w jednym zadaniu? Czy wy każdą ulicę traktujecie oddzielnie czy łączycie po kilka ulic w jedno zadanie? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – akurat ul. Skrzydlata była łącznie z ul. Błękitną w jednym zadaniu, tylko wydzieliliśmy częściowo. I tylko jeszcze raz przypominam i podkreślę – tylko w zakresie sieci wodociągowej. Tam jest również zaprojektowana i przewidziana do wykonania kanalizacja sanitarna, której nie wykonaliśmy. **Radny Kazimierz Woźniak** – a w ul. Skrzydlatej też nie ma kanalizacji? **Mieszkaniec ul. Skrzydlatej** – nie ma nic i studnie wysychają latem. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – przepraszam, ja tylko podkreślę. Ul. Błękitna jest ulicą boczną od głównej ulicy, to chyba najpierw bierzemy się za główną ulicę? **Radny Kazimierz Woźniak** – ale podejrzewam, że zasilanie z drugiej strony było. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – w ogóle nie było. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – nie. Po prostu część Skrzydlatej ma, więc **Radny**

Kazimierz Woźniak – a tego odcinka nie było? **Mieszkaniec ul. Skrzydlatej** – tak. Chodzi o połączenie odcinków od ul. Błękitnej od skrzyżowania, bo w ul. Oleńki też do połowy jest wodociąg. Nawet kiedyś ktoś z Wodociągów powiedział, że dobrze byłoby to połączyć, byłoby korzystniej dla sieci, tylko to się skończyło na jakichś....

2 Mieszkanka ul. Skrzydlatej – przepraszam czy ja jeszcze mogę? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – proszę. **2 Mieszkanka ul. Skrzydlatej** – chodzi mi o to. Dotyczy ul. Błękitnej bocznej. Nie wiem jacy mieszkańcy, bo tam było 2 mieszkania. Nie wiem jak to poszło proszę państwa, bo było puste i nagle są domy i oni mają w tej chwili już wodę robioną. Ja mieszkam 16 lat na mojej ulicy, 3 razy w tamtym roku tak spadł mi poziom wody, że miałam hydrofor zapowietrzony i nie miałam wody. Ja ma dziecko, które wymaga czystej skóry. Dzwoniłam do Wodociągów z pytaniem co mam robić w sytuacji gdy nie mam wody. Oni nie wiedzą, bo nie należymy pod Wodociągi. Proszę sobie kupować na własną odpowiedzialność. Proszę państwa, my nie jesteśmy w średniowieczu, że ja mam tańczyć, żeby mi deszcz spadł. A co do drogi, to jest destrukcja i ten destrukcja był od dawna. Nie wiem, zaorajcie tę drogę, bo to nie ma sensu. Tam się niebezpiecznie jeździ, dzieciaki chodzą do szkoły, ale dopóki nie będzie wody, nie będzie drogi. Dopóki nie będzie drogi, nie będzie autobusu, i to jest takie przeganianie się jednej i drugiej spółki i nie ma w ogóle przepływu informacji między państwem. Było spotkanie w Urzędzie Miejskim. Ja dzwoniłam wielokrotnie. Było super, fajnie, była rozmowa „tak, oczywiście”. Miało być spotkanie między spółkami i doszli do porozumienia, bo ja dostałam takie pismo. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** - przepraszam, jeśli można, bo ja nie rozumiem jednej rzeczy. Pani tu powiedziała, że w perspektywie lat 2014-2020. Tak? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – tak. Pierwotnie było to zadanie przewidziane do realizacji w perspektywie 2014-2020. Tam jest okres plus, 3 więc w 2023 roku zakończyliśmy cały ten projekt. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – tutaj państwo do przewodniczącej piszą takie pismo: „Niezależnie od tego przypominamy, że były deklaracje ze strony organu gminy dokonane z udziałem przedstawicieli MZDiK i Wodociągów Miejskich, w czasie którym uzgodniono, że budowa powyższej sieci powstanie, a w IV kwartale 2022 r. miał być ogłoszony przetarg tej inwestycji (ze środków unijnych), bo projekt jest już przygotowany”. I później się zadziało to, że Wodociągi się wycofały, powołując się na brak zgody Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji na zmianę sposobu odtworzenia ulic objętych projektem. Panie dyrektorze, może pan coś jeszcze powie? Bo jeżeli było tak, że na 2022 rok i MZDiK i Wodociągi porozumiały się, były środki finansowe, już miał być ogłoszony przetarg i co się nagle stało, że... **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – ale przecież wytłumaczyła państwu pani Justyna, że nie mieli środków. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to skoro nie mieli środków, to po co obiecywać ludziom i mówić, że **Mieszkanka ul. Skrzydlatej** – po co robić boczną ul. Błękitną skoro nie było domów, a tu ludzie mieszkali. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – nie proszę państwa. Też były domy, też były osoby z małymi dziećmi. **Mieszkanka ul. Skrzydlatej** – znamy to osiedle. My tam mieszkamy 50 lat, to wiemy kto tam mieszkał i co tam było. Tam była orna ziemia proszę pani. Przy ul. Skrzydlatej były zawsze domy. Tam była orna ziemia, także proszę nie mówić takich rzeczy, bo my bardziej jesteśmy zorientowani. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – pani mówi, że w nowej perspektywie będą środki unijne, tylko że w poprzedniej też były i państwo się nie załapali. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – tak były, ale w wyniku wzrostu kosztów robót budowlanych... Jeszcze raz państwu tłumaczę, to było zadanie nierozpoczęte i później jak zaczęliśmy robić bilans – też mieliśmy i ul. Kwiatkowskiego i ul. Słowackiego i w centrum bardzo dużo zadań

i też musieliśmy cały ten nasz projekt spiąć, więc siłą rzeczy ten projekt został przesunięty na kolejne lata. W pismach wielokrotnie podkreślaliśmy, że będziemy się ubiegać o kolejne środki i na pewno to zadanie zostanie zrealizowane. **2 Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – ale kto nam zagwarantuje, że znowu nas nie przesuniecie, bo będzie coś ważniejszego? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – nie proszę pani. To jest jedno z większych zadań, które planujemy do realizacji. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – a jaki jest w ogóle koszt tego? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – ok. 3 000 000 zł, ale nie mam jeszcze zaktualizowanych kosztorysów. To są dane z 2022 roku. **Radny Piotr Szprendałowicz** - to skoro to zadanie jest w projekcie unijnym, jeśli dobrze zrozumiałem. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – już nie ma. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – zostało wpisane w tej nowej perspektywie. **Radny Piotr Szprendałowicz** – to proszę powiedzieć jaki jest w tej chwili harmonogram realizacji. **Mieszkaniec ul. Skrzydlatej** – dokładnie. Kiedy możemy liczyć na realizację, nie na jakieś przetargi. Nas interesuje termin realizacji. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – to tak jak powiedziałam, w tym roku będziemy..., bo jeszcze trzeba złożyć projekt o dofinansowanie, studium wykonalności, natomiast zostaliśmy wpisani na listę tych projektów w trybie niekonkursowym dla tych zadań związanych głównie z budową kanalizacji sanitarnej. Wy państwo tam jesteście. Może być jakiś udział i procent budowy sieci wodociągowej, więc sieć wodociągowa też jest tam wpisana. Zarząd podjął decyzję, że nie czekając na podpisanie umowy o dofinansowanie, skoro już jesteśmy na tej liście, to będziemy przystępować do ogłaszania przetargu. W przyszłym tygodniu wystąpimy do Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji z propozycją rozwiązań jeśli chodzi o zmianę sposobu odtworzenia nawierzchni. Ponowimy nasze prośby i myślę, że uda nam się dojść do jakiegoś porozumienia i będziemy ogłaszać przetarg. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – państwo spodziewacie się jakichś pieniędzy unijnych, a jeszcze nie wiadomo kiedy będą te pieniądze. **Radny Kazimierz Woźniak** - one są już zakwalifikowane. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – tak. Są zakwalifikowane. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ale można rozpocząć realizację wcześniej. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – tak i później jest to na zasadzie refundacji. My możemy rozpocząć inwestycję, tylko to nie będzie tak, że ja dzisiaj z państwem rozmawiam, a już jutro ktoś będzie na budowie, bo jeszcze jest kwestia porozumienia z MZDiK, wypracowania stanowiska, a później ogłoszenia przetargu i wyłonienia wykonawcy. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale jeżeli dojdziecie do porozumienia to jaki byłby harmonogram? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – myślę, że w 2025 roku udałoby nam się zamknąć inwestycję. **Kazimierz Woźniak** – ale czy w tym roku będą rozpoczęte prace? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – myślę, że tak. **Radny Kazimierz Woźniak** – kiedy mniej więcej? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – nie chciałabym teraz deklarować. **Radny Kazimierz Woźniak** – niech pani strzeli. W drugim półroczu? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – myślę, że tak. Tak jestem w stanie to określić, że w drugim półroczu to jest realny czas. **Radny Kazimierz Woźniak** – prowadzilibyście równoległe i wodociąg i kanał sanitarny, czy oddzielnie jako dwa zadania? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – właśnie o to chodzi, że wtedy już po prostu prowadzilibyśmy razem wodę i kanał, żeby nie wchodzić drugi raz w tę samą ulicę i nie rozkopywać drugi raz. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** - czy pani albo pan dyrektor obiecaliście tym państwu, że nie

będzie takiej sytuacji jak ileś lat temu, że byli na liście, że mieli mieć zrobione i nagle wypadli. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – teraz to jest dla nas zadanie priorytetowe, ponieważ wiemy że państwo czekali, że zostali w takiej sytuacji postawieni, że tak się niefartownie stało, że po prostu nie rozpoczęliśmy tego zadania z różnych powodów wcześniej, tylko ono było zaplanowane na sam koniec. Teraz jest to dla nas zadanie priorytetowe. **Radny Kazimierz Woźniak** – czy możemy uzyskać od państwa taką informację w formie pisemnej? To, o czym dzisiaj mówiliśmy. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – myślę, że tak. **Radny Piotr Szprendałowicz** – z zakładanym harmonogramem. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – to może już po wypracowaniu stanowiska z MZDiK – wtedy te ramy czasowe byłyby sztywniejsze. **Radny Kazimierz Woźniak** – zaraz poprosimy dyrektora, żeby wypracować stanowisko. **Radny Tomasz Gogacz** – pytanie pierwsze to jest sprawa projektu. Czy on ma jakiś termin ważności, żeby te wszystkie prace wodociągowe wykonywać? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – tak. Jest zgłoszenie robót, jest zarejestrowany dziennik robót. **Radny Tomasz Gogacz** – pytanie drugie. Czy tam są jakieś problemy własnościowe jeżeli chodzi o przebudowę tej ulicy i tych wodociągów? Czy tam wszystko jest wyjaśnione? Nie mają państwo problemów własnościowych? **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – nie, nie ma. **Tomasz Gogacz** – ostatnie pytanie. Czy te środki dla Polski Wschodniej, które Radom teraz może pozyskiwać, czy z tego źródła nie można pozyskiwać środków dla tej części miasta i ulicy? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie. My wszystkie środki jakie pozyskujemy, pozyskujemy z funduszy spójności. **Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – ja tylko ostatnie słowo. Jak rozumiem, priorytet to jest sprawa, która idzie na początek, nie tak jak jest rozpiętość do 2027 roku? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – zgadza się. Priorytet to znaczy, że w pierwszej kolejności. **Radny Kazimierz Woźniak** – panie dyrektorze, pani wywołała temat uzgodnień z wami. Chodzi nam o to jaka jest deklaracja z państwa strony? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** - Wodociągi zaproponują technologię odtworzenia. My już się pochyliliśmy w międzyczasie na temat ul. Skrzydlatej i zaproponowaliśmy w pewnym momencie, że jeśli tylko będą pieniądze na wodociąg, to my odtworzymy tę nawierzchnię na zasadzie tymczasowej nawierzchni i poczekamy aż Wodociągi dobudują sanitarkę. Jeżeli się teraz okazuje, że Wodociągi pozyskają pieniądze na wodociąg i kanalizację sanitarną, to przychylimy się tak żeby.... **2 Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – przepraszam, tylko mam nadzieję, że mówimy o naszej części ul. Skrzydlatej, czyli początkowe numery od ul. Skaryszewskiej? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – my mówimy o całej ul. Skrzydlatej, która jest ujęta w projekcie - od ul. Malenickiej do ul. Oleńki. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czy są jeszcze jakieś pytania? **2 Mieszkanca ul. Skrzydlatej** – czy my też dostaniemy pisma z jakimś planem? **Radny Piotr Szprendałowicz** – wystąpcie państwo do Wodociągów przywołując to co słyszeliście dzisiaj na komisji, żeby wam przedstawili na piśmie stanowisko. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – od nas możecie dostać protokół jak będzie przegłosowany, tylko podejrzewam że w kwietniu to już będzie. Protokół będzie też na BIP-ie opublikowany. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – tak jak powiedział pan radny, możecie też państwo przypomnieć się do nas i wtedy po prostu potwierdzimy.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – przechodzimy do kolejnego pisma w sprawie zawieszenia postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach

zabudowy i zagospodarowania terenu przy ul. Rybnej w Radomiu. To jest wniosek osoby prywatnej o zawieszenie postępowania w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu dla inwestycji zamierzonej przez osobę fizyczną tj. budowa 10 budynków mieszkalnych jednorodzinnych na działce przy ul. Rybnej. Panie dyrektorze, jakby pan mógł się odnieść. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – wniosek, o którym pan przewodniczący mówił, wpłynął od osoby fizycznej i był wnioskiem do sprawy w przedmiocie ustalenia warunków zabudowy dla budowy 10 budynków mieszkalnych jednorodzinnych. Strona postępowania wniosła takie pismo z prośbą o zawieszenie postępowania z uwagi na podjętą w 2020 roku uchwałę o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego. Pismo zostało rozpatrzone w toku postępowania. Zostało rozpatrzone negatywnie. Jest to wyłączna prerogatywa organu do ewentualnego zawieszenia postępowania, jeśli stwierdzi jakąś sprzeczność lub przesłanki, żeby do takiego zawieszenia postępowania doszło. Wniosek był złożony w sierpniu ubiegłego roku. 2 lutego w przedmiotowej sprawie została wydana decyzja o warunkach zabudowy. Przesłanki wynikające z przepisów ustawy zostały spełnione – w tym kontynuacja funkcji. Mamy zabudowę tożsamą, mamy dostęp do drogi publicznej, także można było taką decyzję wydać. Strona niezadowolona z rozstrzygnięcia (być może to będzie osoba, która wniosła ten wniosek) może się od tej decyzji w terminie 14 dni odwołać do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. **Radny Kazimierz Woźniak** – a zgodnie ze studium ten teren? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – w studium to były tereny otwarte. **Radny Tomasz Gogacz** - o szczególnych walorach przyrodniczych. Proszę przytoczyć drugą stronę ekologiczną. To jest korytarz przewietrzniowy, dolina rzeki Mlecznej, która wiadomo z jakich powodów nie może być tak dewastowana przez deweloperów. Pod tym kątem to jestem zszokowany. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – mogę państwu powiedzieć, że akurat osoba, która wniosła te uwagi, sama przyczyniła się do kontynuacji funkcji i jej działka jest tożsama z tą, którą w tej chwili procedowaliśmy. Tutaj po prostu nie ma przesłanek, żeby odmówić wydania takiej decyzji. Studium nie jest aktem prawa miejscowego, co było wielokrotnie podkreślane. Nie może być podstawą odmowy wydania takiej decyzji. Ustawa wyraźnie wskazuje jakie przesłanki muszą być spełnione, żeby taką decyzję wydać i tutaj nie ma dla organu dowolności. Te przesłanki zostały spełnione. **Radny Kazimierz Woźniak** – i MPU też wydało opinię pozytywną? **Radny Tomasz Gogacz** – Miejska Pracownia Urbanistyczna negatywnie opiniuje. Tam są gatunki chronione. Nie można tego terenu jako korytarza ekologicznego zabudowywać. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – opinie Miejskiej Pracowni Urbanistycznej dotyczą sprzeczności lub nie z dokumentem studium, który nie jest aktem prawa miejscowego, natomiast nie mogą być podstawą do odmowy wydania decyzji. **Radny Kazimierz Woźniak** – pytam o to jaka była opinia? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – opinia mówiła, że przedmiotowa inwestycja jest sprzeczna z ustaleniami studium. **Radny Tomasz Gogacz** – a studium nie jest pewnym, że tak powiem dobrostanem dla tego miasta? Nie możemy zabudować rzeki na łąkach po prostu. **Radny Piotr Szprendałowicz** – a jak jest nasza rola w tym temacie? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – szanowni państwo, pismo było pismem do sprawy administracyjnej. Wydaje mi się, że tutaj nie ma kompetencji rady miejskiej do jakiegokolwiek rozstrzygnięcia. Strona, która jest niezadowolona – akurat w tym przypadku ten mieszkaniec, może się od tej decyzji odwołać. Takie ma prawo i jak najbardziej może z niego skorzystać. **Radny Dariusz Wójcik** - a ten mieszkaniec wystąpił o zgodę na swojej działce i dostał taką zgodę? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – tak. I ta jego działka miała być tą ostatnią działką chyba według niego. Nie wiem czym się tutaj pan kierował, ale idąc

jego tokiem myślenia to też tam nie powinien tego budynku dostać. To są działki położone na północ od tego terenu. Powstała taka działka, faktycznie dosyć duża, przylega bezpośrednio do tego terenu zabudowanego. Jest to działka prywatna. Nie jest to działka miejska. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – kto wydał decyzję pozwalającą na tej działce wybudować te domki? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – mówimy o tym wniosku teraz? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – tak. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – decyzję wydał Wydział Architektury w imieniu pana prezydenta. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czyli pan podpisał jako dyrektor Wydziału Architektury? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – tak. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dobrze. W takim razie to chyba wszystko. Możemy odpisać, że podjęliśmy informację, że pan dyrektor wydał zgodę. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ale to jest pismo do prezydenta, tylko do wiadomości naszej. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – w takim razie zostaje do wiadomości komisji. **Radny Tomasz Gogacz** – Wydział Architektury łamie pewną harmonię ekologiczną naszego miasta wydając takie decyzje warunków zabudowy w strefie doliny rzeki Mlecznej, która jest generalnie mówiąc częścią chronioną tego miasta i takie jest przesłanie na kolejne pokolenia. Nie możemy terenów doliny rzecznej, która jest napowietrzonym korytarzem ekologicznym, zabudowywać, bo to jest samobójstwo w momencie problemów klimatycznych, jeżeli chodzi o stosunki wodne i klimatyczne w tym mieście. To jest po prostu jakieś indywidualne, że tak powiem WZ-ki, które niszczą w ogóle substancję miasta. To jest po prostu deweloperskie działanie, które niszczy nam substancję przyrodniczą Radomia. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – ja bym chciał tylko usłyszeć od pana, skoro pan tak to interpretuje, jakie podstawy prawne pan by znalazł, żeby odmówić tutaj takiemu inwestorowi wydania decyzji? **Radny Tomasz Gogacz** – niech pan przeczyta opinie jakie gatunki zwierząt, roślin i jakie są warunki tej zabudowy. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – te opinie są podstawą do odmowy wydania warunków zabudowy według pana? **Radny Tomasz Gogacz** – zna pan kasus Starego Ogrodu? Tam też na stadionie wybudowano chyba 3 budynki. Państwo wydali decyzję, ale jedna mieszkanka się nie zgodziła i w tej chwili ten stadion Startu nie jest terenem budowlanym i tam jest spór. To też jest dolna rzeka Mlecznej w Starym Ogrodzie i ta sprawa jest medialna w tym momencie, a robicie ten sam numer, tylko w innym miejscu doliny rzeki Mlecznej. Ile razy można ten sam błąd popełniać? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – czyli uważa pan, że powinno się odmówić? Tak? Na jakiej podstawie proszę powiedzieć? **Radny Tomasz Gogacz** – ja myślę, że jakaś organizacja pozarządowa, którą uruchomię, napisze uwagę, że w tym momencie jest to dewastowanie tego co jest pewną równowagą ekologiczną tego miasta. Napiżemy to pismo oficjalnie. Ja nie będę występował jako osoba fizyczna, tylko jako grupa ekologów. **Radny Kazimierz Woźniak** - ja na miejscu państwa bym się podparł studium. Oczywiście ono nie jest wiążące, ale niech tamta strona się odwołuje od tej waszej odmowy i niech oni dowodzą, a nie na takiej zasadzie, że wy aprobujecie to co nie do końca.... **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – pan prezydent wielokrotnie był przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze upominany, że studium nie jest aktem prawa miejscowego i błędem proceduralnym jest wydawanie takich decyzji. **Radny Kazimierz Woźniak** - to po co wam to studium? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – proszę państwa, studium nie jest aktem prawa miejscowego. Są narzędzia prawne i są to plany miejscowe. Tam nie ma planu miejscowego. **Radny Kazimierz Woźniak** – plany miejscowe robi MPU i ja nie pamiętam kiedy jakiś plan był zrobiony. Są powszechniane postępowania a nie skończone. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** – proszę państwa, osoba

podpisująca się pod taką decyzją odmowną narusza przepis prawa. Żeby odmówić trzeba wskazać podstawę prawną, a takiej nie ma. Pan radny tutaj mówi o opiniach, mówi o jakichś pismach, a to nie są podstawy do odmowy. Proszę to zrozumieć. Tak są skonstruowane przepisy ustawy o planowaniu, która jest dosyć liberalna, i ta reforma planowania przestrzennego, która ma zostać wprowadzona i już się rozpoczęła zmianami w zeszłym roku, ma doprowadzić do tego, że studium będzie dokumentem w postaci planu ogólnego, który będzie podstawą do odmawiania tych warunków zabudowy. Na dzień dzisiejszy takich możliwości nie ma, a widzimy jakichś osób, które by postrzegały czy tu się da czy nie, to w ten sposób szanowni państwo to nie działa - przykro mi. Ktoś kto odmówi i podpisze się, naraża się na konsekwencje prawne. Mogę państwu powiedzieć, że kiedyś był taki temat, że próbowaliśmy odmówić i zostały nałożone kary pieniężne. I kto ma za to odpowiadać i płacić? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** - ale czy nie ma panie dyrektorze takiej możliwości, nie wiem ze względu na jakiś ważny interes miasta? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** - nie ma takiego przepisu. Tak jest ustawa o planowaniu skonstruowana. **Radny Kazimierz Woźniak** - a samo przystąpienie do opracowania miejscowego planu dla tego fragmentu nie byłoby podstawą do odmowy? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** - samo przystąpienie nie. Przecież mamy całe miasto objęte uchwałą o przystąpieniu do sporządzenia planu miejscowego z 2020 roku. **Radny Kazimierz Woźniak** - rozumiem, że wszyscy z tych działek sąsiednich są jako strony powiadomieni o tym? **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** - oczywiście, natomiast jedna osoba tylko wniosła to pismo. Jeśli ten pan uważa, że jakiś jego interes został naruszony, może się od tej decyzji odwołać. Tak dzisiaj wyglądają procedury administracyjne, dlatego to co ustawodawca zrobił już (ten krok zmiany ustawy o planowaniu) był w tym kierunku, żeby ukrócić działania decyzji o warunkach zabudowy, bo ona jest regulowana ustawą o planowaniu i rozporządzeniami, i pozwala nam na wykonywanie i wydawanie takich decyzji administracyjnych. **Radny Tomasz Gogacz** - panie dyrektorze, ja wiem, że pan ma pewne uwarunkowania i ja też to rozumiem. Za 2 lata może będzie lepiej, bo wejdą pewne syntetyczne i ponad takie interesy indywidualne te kwestie regulowane. **Dyrektor Wydziału Architektury Piotr Kijas** - mam nadzieję że tak będzie. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** - dziękuję bardzo.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer - przechodzimy do pisma w sprawie pozostawienia zatoki autobusowej przy skrzyżowaniu ulic Wolanowskiej i Milejowickiej w Radomiu. Panie dyrektorze, pan mówił, że w projekcie to nie jest przewidziane. Prosiłbym bardzo o jakieś pismo do komisji z MZDiK, że nie jest przewidziane pozostawienie zatoki w tym miejscu i wtedy my temu panu odpiszemy.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer - kolejne pismo dotyczy budowy sieci wodno-kanalizacyjnej przy ul. Gajowej w Radomiu. Rozumiem, że są państwo z ul. Gajowej, więc proszę w kilku słowach przedstawić sprawę. **Mieszkaniec ul. Gajowej** - ta sprawa jest w sumie bardzo podobna jak wcześniejsza, tzn. staramy się o sieć wodno-kan przy ul. Gajowej już od dobrych kilku lat. Niestety XXI wiek, a nie ma wody, nie ma kanalizacji. Woda w studni nie nadaje się już raczej do picia, tylko do jakiegoś użytku zewnętrznego. Byliśmy wiele razy w Wodociągach. Można powiedzieć, że Wodociągi powiedziały nam, żebyśmy zrobili projekt. Projekt został wykonany już 3 lata temu i w sumie chyba tylko raz gdzieś tam został pokazany na przetargu. W chwili obecnej cały czas czekamy. Nie wiemy co się dzieje. Jesteśmy w kontakcie z prezesem. Prezes mówi, że tak, że woda będzie itd. a niestety nie ma. Teraz pytanie

co dalej? Nawet zasięgnęliśmy pomocy jednego z radnych. Był, widział jak to wygląda. Nie ma tak naprawdę zbyt dużo tej pracy, bo większość drogi jest nieutwardzona. **Radny Kazimierz Woźniak** – mógłby pan pokazać o jaki fragment chodzi, bo ul. Gajowa to długa ulica.

Na ekranie została wyświetlona mapa, na której widoczna jest ul. Gajowa.

Mieszkaniec ul. Gajowej pokazał na wyświetlanej mapie jakiego fragmentu ul. Gajowej ma dotyczyć budowa sieci wodno-kanalizacyjnej.

Radny Dariusz Wójcik – a co Wodociągi odpowiedziały państwu? **Mieszkaniec ul. Gajowej** – że woda będzie, tylko że nie ma funduszy. **Radny Dariusz Wójcik** – jaki to jest odcinek drogi? **Mieszkaniec ul. Gajowej** – ok. 100 m. **Radny Dariusz Wójcik** – Wodociągi określiły jaki to może być koszt? **Mieszkaniec ul. Gajowej** – podobno wysoki ze względu na kanalizację, bo chcemy, żeby to była sieć wod-kan. Myślę, że dużo mniejszy byłby koszt jeśli chodzi o samą wodę. Niektórzy mają zbyt małe działki, żeby robić szamba. Został wybudowany dom przez moją mamę i nie możemy tego domu odebrać. To jest bardzo podobna sytuacja jak u przedmówców. **Radny Kazimierz Woźniak** – a dostaliście pozwolenie na budowę domu? **Mieszkaniec ul. Gajowej** – tak. **Radny Kazimierz Woźniak** – to dlaczego problem jest? **Radny Dariusz Wójcik** – proszę pana, to umówmy się, że jutro pójdziemy do prezesa Wodociągów i wyjaśnimy sprawę. Dam panu telefon, a ja zadzwonię i zapytam o której i kiedy mogą się z nami spotkać. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – dobrze. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ale mamy tu panią z Wodociągów, więc może nam wyjaśnić. **Radny Dariusz Wójcik** – ale pani decyzji nie podejmuje, tylko prezes. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale możemy wysłuchać. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** - tutaj pan mówi 100 m, a to jest trochę więcej - wody jest 175 m. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – przepraszam, 100 m jest samej nieutwardzonej ulicy. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – dlatego ja mówię, że trzeba wybudować 175 m wodociągu, który idzie w ul. Gajowej i brakuje go 75 m do tej państwa drogi. Łącznie jest 175 m i 100 m kanalizacji. Trzeba zrobić to przewierciem ul. Gajowej, bo takie są warunki MZDiK. Całościowy koszt inwestycji to 300 000 zł. Pan mówimy, że to trwa kilka lat. W 2022 r. została przekazana przez panią [REDAKTOR] dokumentacja. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – ale jednak ludzie cały czas nie mają tam wody. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ale my o tym wiemy od 2022 r., kiedy pani [REDAKTOR] złożyła do nas dokumentację projektową. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – chyba nie do końca. Musielibyśmy to dokładnie sprawdzić. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ja tłumaczę panu, że pani [REDAKTOR] zaczęła ten temat w lutym 2022 r. przekazując nam dokumentację. **2 Mieszkaniec ul. Gajowej** – przepraszam, moja mama składała pisma już w 2004 r. w tej sprawie. Mam niepełnosprawną siostrę i bez wody i kanalizacji w domu to ciężko jest. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ja to wszystko rozumiem, tylko o wybudowaniu sieci decyduje u nas zarząd Wodociągów. Przetargi były przygotowywane, ale nie zostały ogłoszone, ponieważ ze względu na duże przekroczenia budżetowe nie mieliśmy pieniędzy, żeby tę inwestycję zrealizować. Były realizowane inwestycje, które były wcześniej zaplanowane, były w planach inwestycji i były po prostu tańsze. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – co w takim razie państwo planujecie? **Radny Dariusz Wójcik** – proszę pana umówmy się na jutro, bo pani nie jest osobą decyzyjną, żeby to wpisać do terminarza. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – we wstępnych planach na 2024 r. ta inwestycja jest. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – ale tak było mówione co roku. **Przedstawicielka**

Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka – zgadza się, ale nie tylko państwo są w takiej sytuacji. To wszystko zależy od tego jakimi środkami będzie dysponowała spółka. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – wie pani jak się żyje bez wody i kanalizacji? To jest bardzo ciężkie. Tym bardziej, że są właśnie osoby niepełnosprawne, starsze. Zresztą tu mamy obwodnicę. Wszystko to pięknie wygląda, a za płotem można powiedzieć, że mamy średniowiecze. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ta inwestycja jest również dołożona do inwestycji ze środków zewnętrznych, o których koleżanka wcześniej mówiła. Też jest w planie, ale czy zostanie zakwalifikowana jako inwestycja do dofinansowania tego na razie państwu nie powiem. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – dlatego też do państwa przyszliśmy, bo jesteście państwo dla nas jedynym ratunkiem. My do Wodociągów chodzimy już jakiś czas. Sąsiedzi zresztą też na własny rachunek chodzą. Być może moja mama faktycznie mogła zacząć od tego 2022 r. Nie mamy siły przebicia. Jest nas za mało. Może gdyby więcej osób tam mieszkało, to byłaby to inwestycja bardziej pożądana. **Radny Piotr Kotwicki** - może ja dopowiem, bo to ja byłem tą osobą, która interweniowała w sprawie tej ulicy. Ja, co najmniej kilkakrotnie rozmawiałem z prezesem Trzeciakiem na ten temat. Inwestycja, którą podjęła pani [REDAKT] była uzależniona od tego, że pan prezes zobowiązał się jednoznacznie, do tego że to będzie przeprowadzone przy najbliższym przetargu. Ja rozumiem, że kwestie związane z przekroczeniami budżetowymi były poniesione, ale proszę też zwrócić uwagę na to, że państwo z tej ulicy też ponieśli pewne koszty. Poneśli koszty związane z projektem, który wzięli na siebie, głównie dlatego, że dostali zobowiązanie od pana prezesa na to, że ta inwestycja będzie zrealizowana. Teraz problem polega na tym, że to jest któryś rok z rzędu (bodajże 3), bo ja pamiętam tę sytuację - pani tu mówi o 2022 r., a ja myślę... **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – pierwsze pismo, które wpłynęło od pani [REDAKT] to był luty 2022 r. **Radny Piotr Kotwicki** - czy to było jakby związane z tym, że ten projekt był zrealizowany? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – pierwsze pismo dotyczyło tego, żebyśmy jako Wodociągi zabezpieczyli środki na budowę tej sieci wod-kan i jest na etapie opracowywania dokumentacji. **Radny Piotr Kotwicki** – ja nie jestem pewien, kiedy uczestniczyłem w tym spotkaniu, ale jestem przekonany, że to jeszcze było przed tą sytuacją z covidem. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ja tu posiadam całą korespondencję. **Radny Piotr Kotwicki** – ja mówię o nadaniu biegu sprawie nawet w kwestii informacyjnej. My byliśmy u pana prezesa. Z tego co pamiętam uczestniczył także projektant w tym spotkaniu i wtedy to było generalnie przedstawione tak, że nie będzie z tym problemu, a ten problem pojawia się po raz kolejny. Rozmawiałem z panem prezesem i wielokrotnie słyszałem z jego ust zapewnienie, że starają się, natomiast obawiam się, że samym staraniem się tej wody tam nie doprowadzimy, a sytuacja państwa jest tam faktycznie dramatyczna. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ja to wszystko rozumiem, tylko decyzję o umieszczeniu w planie i o realizacji podejmuje zarząd, nie ja. **Radny Piotr Kotwicki** – rozumiem to, ale też chciałbym, żeby przekazała to pani panu prezesowi. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – oczywiście przekażę wszystko. Tak jak mówię, we wstępnych planach na ten rok ta inwestycja jest. Była przełożona z 2022 r. na 2023 r. i teraz znowu jest. **Radny Piotr Kotwicki** – taką samą informację dostałem też od pana prezesa i wierzę głęboko, że to jest ostatni raz. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – ja też mam nadzieję, że uda się zrealizować tę inwestycję w tym roku, tylko tak jak mówię, plan nie jest jeszcze zaakceptowany i nie wiem jakimi środkami będzie dysponowała spółka na ten rok. Być może prezes bardziej by się w tej kwestii wypowiedział. **Radny**

Piotr Kotwicki – kiedy będzie akceptowany plan? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – mamy się spotkać z prezesem na pewno pod koniec miesiąca, ponieważ ten plan musi powstać i pierwsza pula przetargów musi zostać ogłoszona w marcu. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – czy my musimy się przypominać czy nie musimy? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – pani [REDAKT] jest z nami w stałym kontakcie telefonicznym. **Mieszkaniec ul. Gajowej** – żałuję, że dziś jej tu nie ma, ponieważ nie jestem w stanie wyjąć słów z jej ust. Nie wiem o czym rozmawiała z panem prezesem, bo nie na wszystkich spotkaniach byłem. Akurat w tej chwili jej nie ma, ale myślę za jakieś pół miesiąca będzie. **Radny Kazimierz Woźniak** – skoro ma bezpośredni kontakt z Wodociągami to niech już to kontynuuje. **Radny Piotr Kotwicki** – tu nie ma wątpliwości, że jest ważny społeczny powód do tego, żeby tę inwestycję przeprowadzić ile by ona nie kosztowała. Po prostu nie można zostawiać sytuacji tak, że część mieszkańców miasta żyje tak naprawdę w średniowieczu i to nie do końca z własnej winy. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – myślę, że ta inwestycja mogłaby być już na pewno dawno zrobiona, gdyby była trochę tańsza. Takie inwestycje realizowane ze środków własnych to są dla nas duże inwestycje, a to jest jedna z naszych droższych inwestycji, które realizujemy ze środków własnych. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – skoro pani mówi, że do końca miesiąca mają być plany. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – to będzie taki wstępny plan. Wiadomo, że on w ciągu roku będzie się zmieniał, bo inwestycje dochodzą, niektóre wylatują. Wstępne rozmowy z prezesem będą, bo sam o tym mówił, że pierwszą pulę przetargów na inwestycje musimy przygotować. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – myślę, że panowie radni z tego okręgu przypilnują tego. **Radny Dariusz Wójcik** – jeżeli państwo chcą iść jutro ze mną to pójdziemy do prezesa. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – myślę, że jeżeli jest taka możliwość to mogą państwo pójść. **Radny Piotr Kotwicki** – trzeba kuć żelazo póki gorące. Pochyliła się nad tym komisja i myślę, że wszyscy radni mają podobne zdanie jak ja, że w takich warunkach nie da się żyć. Zobowiązania były, były one przekładane, mieszkańcy ponieśli koszty związane z projektem, więc to jest jakieś zobowiązanie i musimy się traktować poważnie. **Radny Tomasz Gogacz** - to już kolejna ulica, która ma ten problem. Jaki procent gospodarstw domowych, ilu mieszkańców Radomia jest pozbawionych wody i kanalizacji? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Izabela Górka** – nie posiadam takich danych ile osób w mieście nie posiada wody i nie ma kanalizacji. Ja mogę powiedzieć ile ulic i w jakich latach zostało skanalizowanych lub dociągnięta została woda. **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – jeśli chodzi o skanalizowanie to obecnie miasto jest w ok. 98% skanalizowane, tylko musicie państwo wiedzieć, że to jest sytuacja zmienna. Dzisiaj ktoś mieszka w bloku, a powstaje dużo nowych osiedli i tam też trzeba budować nowe wodociągi i nowe kanalizacje. **Radny Tomasz Gogacz** – skąd wynika ta liczba 98. Jak to jest udokumentowane? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – zawsze podajemy to z odniesienia ile mamy wybudowanych przyłączy i ile mamy wybudowanej kanalizacji sanitarnej w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców miasta Radomia. To są osoby, które są podłączone do kanalizacji w stosunku do całej liczby mieszkańców Radomia. **Radny Tomasz Gogacz** – liczymy gospodarstwa domowe, czy pojedynczych mieszkańców? **Przedstawicielka Spółki Wodociągi Miejskie Justyna Porada** – liczymy gospodarstwa domowe w przeliczeniu na średnią. Dzisiaj według GUS-u to jest ok. 2,4 osoby na gospodarstwo domowe. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** - dziękuje państwu.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził 5 minut przerwy.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer wznowił posiedzenie komisji o godz. 18.07.

Ad. pkt 4 Przewodniczący komisji Robert Fiszer – przechodzimy do zaopiniowania projektu planu wydatków inwestycyjnych na rok 2024, w zakresie inwestycji drogowych realizowanych w trybie uchwały nr 498/97 Rady Miejskiej w Radomiu z dnia 25 września 1997r. (ze zmian.), w ramach tzw. „czynów drogowych”. Rozmawialiśmy już na ten temat na poprzednim posiedzeniu komisji. Wtedy został złożony wniosek przez pana radnego, którego nie poddałem pod głosowanie. Otwieram listę mówców. Kto chce zabrać głos? **Radny Kazimierz Woźniak** - ja prosiłbym pana dyrektora o przedstawienie, dlatego że w wykazie mamy wiele ulic, gdzie udział procentowy, który wynika z uchwały jest dużo niższy, więc nie spełniają wymogów. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** - zgodnie z zapisami uchwały odnośnie czynówek komitety mogą deklarować swoją gotowość bez wpłaty w wysokości 10%. Tę wpłatę uiszcza się po przetargu, przed podpisaniem umowy. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale czy macie państwo deklarację z tych komitetów, że oni te 10% wpłacą? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – każdy z komitetów sam zgłosił, więc jest deklaracja. Co roku przyjmujemy nowe zgłoszenia, więc każdy komitet, który jest dzisiaj na liście zadeklarował, że dokona wpłaty. **Radny Kazimierz Woźniak** – panie dyrektorze, ale na ile umiem czytać: „udział komitetu budowy w kosztach budowy ulicy - 3,49%”. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – i pozostałe jest do przetargu do uzupełnienia. **Radny Kazimierz Woźniak** – czyli na tę chwilę tyle wniósł, a resztę uzupełni? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – tak. **Radny Piotr Szprendałowicz** – albo nie uzupełni i zadanie nie będzie realizowane. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – na ul. Frontowej ostatnio mieliśmy sytuację, że komitet nie wniósł w 100%, ale po przetargu określiliśmy dokładną kwotę do 10%. Wnieśli wpłatę na konto Miejskiego Zarządu Dróg i Komunikacji i po wpłacie dopiero mogliśmy podpisać umowę z wykonawcą. **Radny Piotr Szprendałowicz** – panie dyrektorze, na poprzednim posiedzeniu gdy rozmawialiśmy na ten temat wspominał pan, że w przypadku ul. Sosnowej będzie taka sytuacja, że komitet nie zabezpieczy tego wkładu. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – określone zostały wcześniej warunki, że komitet wniesie wpłatę w postaci gruntu. Przy decyzji ZRiD nie ma czegoś takiego jak zrzeczenie się odszkodowania. My musimy mieszkańcom wypłacić odszkodowanie i mieszkańcy muszą wpłacić 10% wartości inwestycji. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czyli teoretycznie z tych odszkodowań mogliby zapłacić? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – teoretycznie. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ale mówił pan, że nie zrobią tego, bo jest pan w kontakcie. Tak to odebrałem. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie przypominam sobie takiej rozmowy. My musimy uregulować wypłatę odszkodowań i ewentualnie po. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czyli jest sytuacja otwarta tak jak w przypadku innych zadań, że możecie podejść (teoretycznie - gdyby były pieniądze) do przetargu, a później uzupełnią ten wymagany wkład? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – tak. Nie możemy rozstrzygnąć przetargu, bo to już jest wiążące i czekamy z rozstrzygnięciem dopóki nie będzie wpłaty. **Radny Tomasz Gogacz** – a jeśli chodzi o ul. Sosnową, to nie ma tam już żadnych problemów ze sprawami własnościowymi? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – jeśli chodzi o ul. Sosnową to jest wydana decyzja ZRiD, która reguluje te sprawy własnościowe. **Radny Kazimierz Woźniak** – panie dyrektorze, które z tych ulic mają największą rangę dla mieszkańców Radomia? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – każda ulica dla swoich mieszkańców. **Radny Kazimierz Woźniak** –

ja wiem, że jest, ale niektóre są to typowo dojazdówki, niektóre są dla mniejszej ilości. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – wszystkie z nich mają rolę drogi lokalnej lub dojazdowej. Nie ma wyższej kategorii. Ja oczekuję od państwa listy, która jest zatwierdzona. Dzisiaj nie wypowiem się państwu, która jest zasadna, a która nie. **Radny Piotr Szprendałowicz** – tutaj jednym z kryteriów jest data złożenia wniosku, czyli kolejność wpływania wniosków od komitetów. W tej tabeli, tak jak pan dyrektor mówił, te daty są odświeżane co roku przez was, natomiast nie widzimy tych dat pierwotnych, kiedy te wnioski po raz pierwszy trafiły do was. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – zakładamy, że są to daty uzyskania pozwoleń na budowę, więc w 2015 r. ul. Źródłowa, w 2018 r. ul. Sosnowa, później mamy ul. 11 Listopada i ul. Godowską - jeśli chodzi o datę uzyskania pozwoleń na budowę. **Radny Dariusz Wójcik** – będziemy głosować ul. Źródłową? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – tak. **Radny Kazimierz Woźniak** – nad tym się trzeba zastanowić, bo mamy 1 000 000 zł, a szacunek jest 5 300 000 zł. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – jest deklaracja Wodociągów, że w 15% pokryją koszty budowy kanalizacji deszczowej i będzie to jako wkład mieszkańców do realizacji. **Radny Kazimierz Woźniak** – należałoby się zastanowić czy nie wybrać takiej ulicy, która ma istotne znaczenie i środki z obydwu tych czynówek przerzucić na jeden cel i wybrać taką ulicę gdzie jesteśmy w stanie coś zrobić. **Radny Piotr Szprendałowicz** – z informacji jakie uzyskaliśmy i z dyskusji podczas ostatniego posiedzenia wynika, że w tym roku można rozpatrywać do realizacji, mając określone środki finansowe, ul. Godowską, która mieściłaby się w budżecie jeśli chodzi o ulice wewnętrzne i w zasadzie to tyle bez przesunięć i bez dokładania pieniędzy do czynówek. **Radny Kazimierz Woźniak** – panie przewodniczący, mógłby pan znaleźć i pokazać na mapie ul. Godowską? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – to jest boczny sięgacz od utwardzonej ul. Godowskiej. To jest tylko droga dojazdowa do posesji.

Na ekranie została wyświetlona mapa, na której widoczna jest ul. Godowska.

Radny Kazimierz Woźniak – panie dyrektorze proszę pokazać o jaki odcinek chodzi. **Mieszkaniec ul. Godowskiej** – ja pokażę, bo ja tam mieszkam. **Mieszkaniec ul. Godowskiej** pokazał na wyświetlanej mapie o jaki odcinek ul. Godowskiej chodzi. Na wskazanym odcinku jest 6 budynków, są też wolne działki na których planowane są budynki. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale my mamy też ulice, na których są już wybudowane budynki, a nie planowane. **Mieszkaniec ul. Godowskiej** – ta droga w ogóle nie jest utwardzona. Został na nią wysypany tylko żwir i w trakcie budowy to wszystko zostało rozjeżdżone. Mieszkają tam rodziny z małymi dziećmi. Jesienią czy wiosną jest tam problem, żeby przejechać wózkiem. **Radny Dariusz Wójcik** – w lipcu 2020 r. państwo przekazali swoje działki na rzecz miasta. Mieli obiecane, że w ciągu 3 lat zostanie zrealizowana ta inwestycja i chcieli usłyszeć czy ktoś kto obiecywał, to dotrzyma słowa czy nie. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – to już od radnych zależy czy dotrzyma czy nie dotrzyma. Ja oczekuję od komisji listy z zatwierdzonymi ulicami. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – panie dyrektorze, 2 lata temu dostał pan listę, na której była do zrobienia ul. 11 Listopada i do tej pory pan tej ulicy nie wykonał. Było to przegłosowane na komisji, więc jakiej listy pan oczekuje? Dlaczego ciągle oszukujecie radnych, jeżeli chodzi o dokumentację? W 2019 r. w wykazie ulic przy ul. Źródłowej widniała data złożenia wniosku 2018 r., a w 2024 r. data złożenia wniosku to już jest 2023 r. Ja rozumiem, że jest to aktualizowane, ale dajecie dokumenty gdzie raz piszecie datę złożenia wniosku, a raz datę zawiązania komitetu. Data zawiązania komitetu budowy ul. Źródłowej to jest 2010 r. Dlaczego

dajecie w różnych latach różne tabelki i raz piszecie datę zawiązania komitetu, raz datę złożenia wniosku? Te daty w ogóle się nie zgadzają co roku. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – zgadzają się. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to dlaczego w tym roku mamy datę złożenia wniosku przy ul. Źródłowej. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – bo wnioski składa się do 30 września roku poprzedniego. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – 27 września 2018 r. ul. Źródłowa złożyła wniosek. Dlaczego tu jest 2023 r.? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – bo wnioski składa się na rok, a za rok się powtarza wniosek. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – a nie powinno być kiedy był złożony pierwotny wniosek? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – tabelka i jej kolumny ewoluują. Ktoś podjął decyzję i wpisał datę złożenia wniosku, a nie datę złożenia deklaracji komitetu. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – wniosek złożyli w 2018 r. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – złożyli pewnie w 2019, 2020, 2021 i w 2022 r. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – złożyli aktualizacje tego wniosku, ale nie wniosek. Pierwszy wniosek złożyli w 2018 r. **Radny Kazimierz Woźniak** – nie patrzcie na to. Patrzcie na pozwolenie na budowę To jest dość istotne. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – dlaczego w 2024 r. w ulicach wewnętrznych na liście zadań podstawowych ul. Przeskok nie ma pozwolenia na budowę i jest w wykazie? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – bo komitet zgłosił ulicę, a my jesteśmy inwestorem i my występujemy o pozwolenie. Komitet złożył kompletną dokumentację umożliwiającą uzyskanie pozwolenia na budowę. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czyli ul. Przeskok nie ma pozwolenia na budowę? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – na dzień dzisiejszy jeszcze nie. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to dlaczego jest na liście zadań podstawowych? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – ponieważ komitet zgłosił tę ulicę, a my w międzyczasie uzyskujemy pozwolenie. **Radny Dariusz Wójcik** – ale wszyscy inni mają pozwolenia. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – uzyskanie pozwolenia to jest 2 miesiące w architekturze, więc jeśli zgłosił ją we wrześniu, to może być w kwietniu albo w maju uzyskanie pozwolenia, więc dlaczego ma nie być realizowana? **Radny Dariusz Wójcik** – oczywiście, że może być realizowana i powinna, tylko że jeszcze nie ma pozwolenia na budowę i jest na liście zadań podstawowych, a ul. Źródłowa ma i nie jest na liście podstawowej. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – jest na liście podstawowej. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – też jest. Tylko jedna jest w ulicach gminnych, a druga w wewnętrznych. Dlaczego w ulicach wewnętrznych jest na liście zadań podstawowych ul. Wielkopolska skoro ma nieaktualną dokumentację? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – ponieważ jej mieszkańcy tak samo ponieśli koszty jak pozostali mieszkańcy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to dlaczego na liście zadań podstawowych nie ma ul. Jastrzębiej? Jej mieszkańcy też ponieśli koszty. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie odpowiem dzisiaj na to pytanie. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – nie ma dokumentacji na ul. Przeskok i Wielkopolskiej i są te ulice w zadaniach podstawowych, a ul. Jastrzębia i Milejowicka też nie mają dokumentacji i nie są w zadaniach podstawowych. **Radny Kazimierz Woźniak** - są zadania gdzie to MZDiK występuje o pozwolenie na budowę na siebie. Dokumentacja jest gotowa i rozumiem, że czekacie na pozwolenie na budowę. Czy w tym roku jest realne jedno i drugie? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – może być tak, że może wejść i ul. Przeskok, bo uzyskamy pozwolenie na budowę. Nie możemy dyskwalifikować pewnego komitetu jeśli ma gotową dokumentację, a inwestor występuje o pozwolenie na budowę. **Radny Dariusz Wójcik** – zakończmy na razie ten temat. Rozmawiajmy o tych ulicach, które są na liście zadań podstawowych. **Radny**

Kazimierz Woźniak – rozmawiamy o tym właśnie. **Radny Dariusz Wójcik** – nie, bo nie rozmawiamy o ul. Źródłowej i Godowskiej. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – o ul. Źródłowej też rozmawiamy, tylko, że jeśli chodzi o tę ulicę to co roku jest zmieniana data złożenia wniosku. **Radny Dariusz Wójcik** – rozwiążmy problem. Jakie to ma znaczenie co było w zeszłym roku? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – chcę tylko pokazać, że MZDiK daje nam dokumentację, która moim zdaniem, delikatnie mówiąc zawiera błędy. Pan dyrektor chce, żebyśmy dali mu listę i prawdopodobnie ją zaraz przegłosujemy, tylko jest pytanie: skoro dwa lata temu przegłosowaliśmy ul. 11 Listopada 22-26 - dostał pan listę, to dlaczego nie zrobiliście tej ulicy? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – mogę panu odpowiedzieć na piśmie, bo mnie w 2022 r. nie było, więc nie wypowiem się dzisiaj na ten temat. **Radny Kazimierz Woźniak** – o jaki odcinek 11 Listopada chodzi? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – to jest droga między blokami. Przy skrzyżowaniu ulic 11 Listopada i Chrobrego. Jeśli jedzie pan ul. Chrobrego od Tęczy to w lewo i pierwsza w lewo między blokami. **Radny Kazimierz Woźniak** – tam są wspólnoty mieszkaniowe i Radomska Spółdzielnia Mieszkaniowa. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – tam było porozumienie i na podstawie porozumienia to jest. **Radny Kazimierz Woźniak** – sami nie mogą sobie tego sfinansować? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – może wyjdźmy od tego, że trzeba zaktualizować uchwałę z 1997 r. **Radny Dariusz Wójcik** – jeżeli uważacie, że trzeba zmienić tę uchwałę, to przygotujcie projekt i my ją zmienimy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – nie chcę przypominać, że niektórzy radni kiedyś się zobowiązali do tego, że sami przygotowują projekt uchwały. **Radny Kazimierz Woźniak** – ja cały czas mam propozycje zmian, które kiedyś z radnym Szprendałowiczem przygotowaliśmy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to dlaczego nie dajecie tego na radę? Zobowiązaliście się, że przygotujecie to. **Radny Kazimierz Woźniak** – dobrze, to przyniesiemy ją z powrotem. Wtedy upadł temat, więc odłożyliśmy to na bok, bo nie było zgodności co do tego. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – w czym jest sedno. Jest zapis, że komisja dokonuje kwalifikacji biorąc pod uwagę wskaźnik procentowy. Jeżeli mam dokumentację, która została złożona do nas w 2019 r. i np. ul. Wielkopolska miała wskaźnik gdy składała pierwszy wniosek... **Radny Piotr Szprendałowicz** - to nie wysokość wskaźnika decyduje. Tam są wymienione kryteria łącznie. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – komisja dokonuje kwalifikacji biorąc pod uwagę: a) wskaźnik procentowy udziału podmiotów w kosztach budowy lub modernizacji drogi - niedawno było zmienione to wnioskiem pana radnego, że na dzień złożenia wniosku, b) ogólną kwotę środków przewidzianych do wydatkowania na przedmiotowe zadania przewidzianą w projekcie budżetu i c) inne ważne interesy miasta. **Radny Kazimierz Woźniak** – zgadzam się w 100%, dlatego o to zapytałem. Jak my mamy zastosować ten wskaźnik gdy mamy w tym wykazie 1,7%, 0,7%? To znaczy, że te ulice nie kwalifikują się. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – patrząc na to co dostaliśmy teraz, to tak naprawdę jedynymi ulicami, które się kwalifikują są ul. Godowska i ul. Źródłowa. **Radny Dariusz Wójcik** – i trzeba je robić. **Radny Piotr Szprendałowicz** – na podstawie czego ul. Źródłową, jeśli mamy raptem 1 000 000 zł przeznaczony na ulice gminne? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – na podstawie wskaźnika. **Radny Piotr Szprendałowicz** – jak można zakwalifikować zadanie za 5 000 000 zł mając 1 000 000 zł? **Mieszkaniec ul. Źródłowej** - rok temu rozmawialiśmy, że można to etapować i o tym możemy rozmawiać. **Radny Piotr Szprendałowicz** – miesiąc temu pytałem o to samo - czy możemy etapować. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – i teraz jest następne pytanie do pana dyrektora. Konkretnie pan, na posiedzeniu komisji 25 maja 2023 r., gdy rozmawialiśmy

o czynówkach mówił, że można to etapować i to jest w protokole, a miesiąc temu mówił pan, że nie można. To co, zmieniły się przepisy? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie. Uchwała jest ta sama. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – więc można, czy nie można? **Radny Kazimierz Woźniak** – moim zdaniem można etapować. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – panowie, jesteście radnymi. Przecież ta uchwała również was obowiązuje. To wy nie wiecie co jest w uchwale? **Radny Kazimierz Woźniak** – ale co stoi na przeszkodzie, żeby etapować zadanie? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – WPF dzisiaj. Żeby etapować zadanie muszą być w WPF-ie pieniądze na przyszły rok, a jeśli nie, to trzeba dzielić inwestycję na małe kawałki tortu i robić dzisiaj 300 m, jutro 300 m, pojutrze 400 itd. **Radny Kazimierz Woźniak** – czyli można. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie wynika to z uchwały. **Radny Kazimierz Woźniak** – uchwała nie rozwiąże każdego przypadku. **Radny Dariusz Wójcik** – a ul. Czereśniowa była robiona etapami? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie było mnie wtedy, więc nie wiem co było na ul. Czereśniowej. Nie odpowiem panu na pytania dotyczące tego co było poniżej 2023 r. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to my panu odpowiemy, że była właśnie. **Radny Piotr Szprendałowicz** – a czy jest zapis dotyczący tego, że muszą to być zadania jednoroczne, bo ja nie pamiętam takiego zapisu w uchwale? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – nie ma takiego zapisu. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czyli wynika to po prostu z budżetu, że mamy zapisanej kwoty? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – gdzieś jest ten zapis w uchwale. Były dwie aktualizacje - trzeba się wczytać. **Radny Dariusz Wójcik** – ja uważam, że państwo muszą pozywać Gminę Miasta Radomia do sądu po prostu. Wydała pozwolenie na budowę, a wy nie możecie dojechać do swoich domów. **Radny Kazimierz Woźniak** – to my mamy państwu doradzać, czy mamy szukać rozwiązania, żeby wybudować drogę? Ja zaraz zaproponuję rozwiązanie, które jeżeli tylko będzie poparcie jest możliwe do realizacji. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – to proszę zaproponować, bo według mnie, na chwilę obecną, opierając się na tych danych które mamy, możemy rozmawiać tylko o dwóch ulicach. **Radny Dariusz Wójcik** – tylko na te dwie ulice nie wystarczy pieniędzy, które są zabezpieczone w budżecie. **Radny Kazimierz Woźniak** – posłuchajcie mnie, a później się ustosunkujecie. Na ulice gminne mamy 1 000 000 zł, a na ulice wewnętrzne mamy 1 500 000 zł. Ja proponuję, żeby komisja wystąpiła z wnioskiem, żeby w tym roku wstrzymać się z realizacją ulic wewnętrznych i 1 500 000 zł przeznaczyć na ulice gminne. Będzie wtedy 2 500 000 zł zabezpieczone na ulice gminne. W mojej ocenie faktycznie ul. Źródłowa jest najważniejszą ulicą wśród nich, bo ma znaczenie nie tylko dla jej mieszkańców, ale również jest połączeniem wewnętrznym w osiedle. Trzeba etapować ją i wtedy mamy 50% środków na realizację ul. Źródłowej. Na ile dobrze pamiętam gdy jeździłem z panem, ul. Źródłową można podzielić na 3 etapy. Trzeba zacząć oczywiście od dołu, ponieważ trzeba wybudować kanał deszczowy, którego na ulicy nie ma. Uważam, że gdybyśmy zrobili 50% w tym roku, to byłby duży sukces dla tego rejonu. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ja miałbym inną propozycję. Mamy ul. Godowską, która nie jest droga, bo kosztuje tylko 340 000 zł. Ja zrobiłbym ul. Godowską i to co zostanie po odjęciu tych 340 000 zł przerzuciłbym na ulice gminne i dołożył te środki do ul. Źródłowej. Wtedy mielibyśmy powiedzmy 2 200 000 zł, więc moglibyśmy zrobić mniej więcej połowę ul. Źródłowej. **Radny Kazimierz Woźniak** – ul. Godowska uznajmy, że jest zabudowana z jednej strony, druga strona kiedyś będzie budowana. Ja wiem, że to jest utrudnienie dla osób tam mieszkających, ale w momencie zabudowy tej drugiej strony (przynajmniej tak to z mapy wynika), to ta ulica w dużej części będzie wyeksploatowana (muszą być podłączenia do działek itd.).

Chciałbym, aby pokazać ul. Źródłową dla porównania, bo mamy za mało środków, a dwie ulice, które mają zupełnie różny charakter. **Radny Dariusz Wójcik** – to może wystąpmy do prezydenta, żeby dołożył 1 000 000 zł i rozwiążemy to w ten sposób. **Radny Kazimierz Woźniak** – możemy wystąpić, ale najpierw zakwalifikujmy ulice.

Na ekranie została wyświetlona mapa, na której widoczna jest ul. Źródłowa.

2 Mieszkaniec ul. Źródłowej wskazał na mapie na jakie przykładowo odcinki mogłaby zostać podzielona ul. Źródłowa, aby realizować ją etapami. **Radny Kazimierz Woźniak** – jak widać można podzielić ul. Źródłową na maksymalnie 3-4 etapy. Trzeba zacząć od dołu, bo nie ma innego wyboru. Jeżeli byłby zrobiony już ten I etap, to mieszkańcy zobaczyliby, że idzie to wszystko w dobrym kierunku. Nie chcę deprecjonować pana, który reprezentował ul. Godowską, ale trzeba zobaczyć jaki jest charakter ul. Źródłowej. To jest ulica łącząca ul. Idalińską z ul. Banacha i Słowackiego. **Mieszkaniec ul. Źródłowej** – jeżeli jest jakaś kolizja na ul. Witkacego przy zbiornikach, to wszystkie samochody z Sołtykowa jadą ul. Źródłową. **2 Mieszkaniec ul. Źródłowej** – to jest główny łącznik i ta ulica powinna być zrobiona przed ul. Witkacego. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ja też się do tego przychylam, tylko jeżeli i tak musimy to etapować, a mamy ul. Godowską, która kosztuje 340 000 zł, to zrobmy ją i będziemy mieli ją już z głowy, a resztę środków przesuniemy na drogi gminne. **Radny Kazimierz Woźniak** – można i tak zrobić. Mi chodzi tylko o to, żeby się udało wreszcie jakiś fragment ul. Źródłowej zrobić. **Radny Dariusz Wójcik** – najważniejsze jest żeby zacząć, bo gdy się zacznie to już kolejna osoba, która będzie prezydentem, będzie to realizowała. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – czy któryś z panów radnych chce napisać wniosek, czy ja mam to zrobić? **Radny Kazimierz Woźniak** – ja mogę napisać. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – panie radny, tylko niech pan nie pisze do prezydenta, ponieważ dwa lata temu przesunęliśmy środki z ulic gminnych na wewnętrzne albo odwrotnie jako komisja. **Radny Kazimierz Woźniak** – napiszę, żeby prezydent przygotował projekt uchwały na sesję, żeby w uchwale budżetowej przesunąć to pomiędzy paragrafami. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ja bym tego nie robił przez prezydenta paragrafami, ponieważ zrobiliśmy to wcześniej jako komisja. **Radny Kazimierz Woźniak** – ale nie można inaczej. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – zrobiliśmy to tylko jako komisja. Nie poszło to na radę i MZDiK to zrobić. Nie było to na radzie, bo pytałem o to skarbnika i powiedział, że nie. **Radny Piotr Szprendałowicz** - ale czemu nie można tego przesunąć w ramach uchwały budżetowej? **Radny Kazimierz Woźniak** – to byłoby najprostsze. Wtedy oni mają 100% gwarancji, że nikt tych środków nie ruszy. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ja bym szedł w tym kierunku, żeby przerzucić wszystkie pieniądze minus te potrzebne na ul. Godowską. Zrobmy tę ul. Godowską. Będzie jedna z głowy. A ul. Źródłową i tak trzeba etapować. A druga rzecz, to można złożyć wniosek o ten dodatkowy 1 000 000 zł, o którym mówił radny Wójcik. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ja mam jeszcze pytanie do pana dyrektora. Na kiedy planowana jest aktualizacja dokumentacji ul. Wielkopolskiej? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – na dzień dzisiejszy nie jest planowana. **Radny Piotr Szprendałowicz** – ale czy to jest kwestia miesiąca, dwóch, trzech, sześciu? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – musimy wyłożyć środki własne, żeby zaktualizować dokumentację. **Radny Piotr Szprendałowicz** – wracam do pytania, które zadawałem na poprzedniej komisji. Czy jest możliwość etapowania ul. Źródłowej? Wtedy usłyszeliśmy, że nie. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – etapowania pod kątem rok do roku z jedną umową, to trzeba mieć w WPF-ie zapewnione środki,

a zakańczając umowę w 2024 r. z wykonawcą i robienie części... **Radny Kazimierz Woźniak** – jako I etap. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – jako I etap na zasadzie, że kończymy umowę z wykonawcą i płacimy w 2024 r. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czyli na podstawie dokumentacji jaka jest, można podzielić na etapy i realizować etapami? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – każda z jednych z, która ma pozwolenie na budowę, Można nie kończyć i zgłaszać do odbioru, do użytkowania w części, tylko ma mieć parametry i zachowane wszystkie swoje funkcje. **Radny Kazimierz Woźniak** – panie dyrektorze. Mamy teraz tę ul. Wielkopolską. To jest jakaś ulica dojazdowa do magazynów. Tu jest bardzo duża kwota, a na mapie to wygląda na odcinek ok. 150-200 m. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie wiem, który to jest odcinek. Z racji tego, że nie ma pozwolenia na budowę to nie przeglądałem dokumentacji. Zaraz to samo się stanie z ul. 11 Listopada, bo pozwolenie ma ważne do pierwszego kwartału 2024. **Radny Tomasz Gogacz** – ja myślę o tym co powiedział pan dyrektor. Jeśli już coś robić, to coś co ma plany, poniesione w sprawie koszty. Lepiej to dokończyć i mieć zakończony temat. Każda ulica zrobiona w Radomiu to jest zysk dla miasta, która by to nie była.

Na ekranie została wyświetlona mapa, na której widoczna jest ul. Wielkopolska.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer – ul. Wielkopolska ma długość 4055 m² (parking + droga dojazdowa + chodniki). **Radny Piotr Szprendałowicz** – może my widzimy złą mapę. Przecież musiał być komitet mieszkańców, a tu są magazyny. **Radny Kazimierz Woźniak** – nie musiał. Mogą być podmioty gospodarcze. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czemu rozpatrujemy zadanie, które nie ma pozwolenia na budowę? **Radny Kazimierz Woźniak** – konieczność aktualizacji. Pozwolenie to było, tylko trzeba było aktualizować. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – nie. To wyszło. Na dzień dzisiejszy nawet gdyby było zgłoszenie, to też jest ważne 3 lata. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – ale tu jest napisane, że ul. Wielkopolska nie wymaga uzyskania pozwolenia na budowę. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – ale wymaga zgłoszenia, które też jest ważne 3 lata. To już jest kwestia nazewnictwa. **Radny Piotr Szprendałowicz** – czyli zadanie nie jest gotowe do realizacji? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – tak. **Radny Kazimierz Woźniak** – wśród ulic wewnętrznych jest jeszcze ul. Przeskok, która by się mieściła w budżecie. **Radny Piotr Szprendałowicz** – brakuje pozwolenia na budowę. Można rozpatrywać ul. 11 Listopada lub ul. Godowską. **Radny Kazimierz Woźniak** – moja propozycja to zostawić tę ul. Godowską i 1 160 000 zł przerzucić na ulice gminne i w kolejności gdzie największy udział jest zadeklarowany. Największy udział jest na ul. Źródłowej zadeklarowany, więc podzielić to na etapy. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – panie radny, tylko żeby nie zostawić co do grosza, bo to jest tylko szacunek. Przeskoczy nam kwota przetargu o 10 000 zł i nie będziemy mogli...

Radny Kazimierz Woźniak – wiem, ale my możemy się tylko posługiwać kwotami, które mamy w tabeli. **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – to może zaokrąglić? Może zostawić 400 000 zł albo 500 000 zł? **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – panie radny, to niech pan zostawi te 400 000 zł na ul. Godowską. **Radny Kazimierz Woźniak** – mam propozycję. Przegłosujmy najpierw tę ul. Godowską w ulicach wewnętrznych i jeżeli będę miał pewność, że zakwalifikowaliśmy ją, to wtedy nie głosujemy żadnej innej ulicy w wewnętrznych, tylko przygotowuję wniosek o przerzucenie pozostałych środków na ulice gminne. **Radny Piotr Szprendałowicz** – posłuchajmy jeszcze pana dyrektora, bo ta kwota podana tutaj to szacunek. Należałoby pozostawić większą kwotę w ulicach wewnętrznych. **Zastępca dyrektora**

MZDiK Łukasz Kuna – my dzisiaj jesteśmy na przednówku. Nie ma żadnego przetargu inwestycyjnego. Nie wiemy jak te ceny się kształtują. **Radny Kazimierz Woźniak** – 400 000 zł? **Zastępca dyrektora MZDiK Łukasz Kuna** – zawsze to co zostanie możemy na sesji przerzucić. **Radny Kazimierz Woźniak** – to ja piszę wniosek o przerzucenie 1 100 000 zł.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził głosowanie nad wydaniem pozytywnej opinii w sprawie realizacji w wykazie ulic wewnętrznych na liście zadań podstawowych budowy ul. Godowskiej w zabezpieczonej kwocie 400 000 zł: 6 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Komisja pozytywnie zaopiniowała budowę drogi wewnętrznej od ulicy Godowskiej do działki nr 148/9 – Godowska 60D, w zabezpieczonej kwocie 400 000 zł. **Opinię nr 51 Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska** dołączono do materiałów z komisji.

Radny Kazimierz Woźniak – ja mam jeszcze pytanie czy tylko wnioskujemy o przesunięcie tych środków czy od razu kwalifikujemy ul. Źródłową. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** – kwalifikujemy od razu. **Radny Kazimierz Woźniak** – ja we wniosku nie mogę już więcej wpisać. Ja tylko wnioskuję o przerzucenie tych środków, a reszta to już jako opinia komisji - przegłosujemy budowę ul. Źródłowej z dopiskiem etap I.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zarządził głosowanie nad wnioskiem zgłoszonym przez radnego Kazimierza Woźniaka o treści: Komisja wnioskuje o przeznaczenie kwoty 1 100 000 zł z ulic wewnętrznych na ulice gminne w ramach środków w trybie uchwały nr 498/97 tzw. „czynów społecznych”. Głosowanie: 5 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Wniosek został przyjęty. **Wniosek nr 14 Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska** dołączono do materiałów z komisji.

Radny Dariusz Wójcik – teraz powinniśmy złożyć wniosek o przesunięcie tych pieniędzy na ul. Źródłową. **Radny Kazimierz Woźniak** – najpierw musimy przegłosować ulicę w oddzielnym głosowaniu. **Radny Piotr Szprendałowicz** – na razie nie ma na nią jeszcze pieniędzy, więc to intencyjne musiałoby być, że w przypadku przesunięcia środków z ulic wewnętrznych na ulice gminne. Zastanówmy się nad tym, żeby nie powstało coś co będzie błędem i będzie wyrzucone do kosza. **Radny Kazimierz Woźniak** – w głosowaniu zaakceptujemy do realizacji budowę ul. Źródłowej. Przegłosujemy realizację ul. Źródłowej etap I. **Radny Piotr Szprendałowicz** – podkreślmy, że za kwotę 2 100 000 zł w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku komisji i przesunięcia kwoty 1 100 000 zł z ulic wewnętrznych na ulice gminne. **Przewodniczący komisji Robert Fiszer** zarządził głosowanie nad wydaniem pozytywnej opinii w sprawie realizacji w wykazie ulic gminnych na liście zadań podstawowych I etapu budowy ul. Źródłowej za kwotę 2 100 000 zł, w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku komisji. Głosowanie: 5 radnych za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących się od głosu. Komisja pozytywnie zaopiniowała budowę ul. Źródłowej na odcinku od posesji 36 do ul. Idalińskiej – etap I za kwotę 2 100 000 zł, w przypadku pozytywnego rozpatrzenia wniosku nr 14 Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska dotyczącego przeznaczenia kwoty 1 100 000 zł z ulic wewnętrznych na ulice gminne w ramach środków w trybie uchwały nr 498/97 tzw. „czynów społecznych”. **Opinię nr 51 Komisji Gospodarki, Ochrony i Kształtowania Środowiska** dołączono do materiałów z komisji.

Ad. pkt 1 Przewodniczący komisji Robert Fiszer - w związku z tym, że nie zapoznałem się z treścią protokołu nr 28, przyjęcie protokołu przesuвам na następne posiedzenie komisji.

Przewodniczący komisji Robert Fiszer zamknął posiedzenie komisji w dniu 15 lutego 2024 roku.

Przewodniczący Komisji

Robert Fiszer

Protokolowała:
Agnieszka Jurkowska